

PRYW. DOKSZTAŁCAJĄCE KURSY „WIEDZA”
w Krakowie, ul. Pierackiego 14.
przyjmują wpisy na nowy rok szkolny 1938/39. Kursy przygotowują na lekcjach zbiorowych w Krakowie, oraz w drodze korespondencji, zapomagając zupełnie nowo opracowanych skryptów, programów i miesięcznych tematów do:

- 1) egzaminu dojrzałości: gimnazjum starego typu (ostatni rok przygotowania).
- 2) egzaminu ukończenia gimnazjum ogólnokształcącego,
- 3) z zakresu I i II klasy gimn. nowego ustroju.
- 4) egzaminu z 7-miu klas szkoły powszechnej.

Wykładają tylko wybitne sily fachowe.

Centr. Biuro Rach. i Org. Gosp. Wiejskich i Ziem. Biuro Rachunkowości Rolniczej
pod dyr. H. Chirta

- I. Organizacja, administracja, taksacja gospodarstw wiejskich.
- II. Rachunkowość: organizacja — prowadzenie — kontrola.
- III. Wydawnictwa: wsze kie książki, restry i druki do rachunkowości wg. wymagań władz skarbowych

Wyszło 11 wydanie rachunkowości uproszczonej wg. ostatnich przepisów M.n. Skarbu
Warszawa, Kopernika 3) pok. 27. tel. 536-69.

URLOP NAD MORZEM WĘGIERSKIEM
16-0 i 26-cio dniowe wycieczki wycieczkowe nad jezioro Balaton. 3 wyjazdy miesięcznie. Piękna plaża. Temperatura wody w czerwcu około 30° C. Kuracja owocowa. Sporty, wycieczki, dancingi etc. Komfortowe hotele i pensjonaty. Zwiedzanie Budapesztu i Puszczy Węgierskiej, podróz Dunajem.

FRANCOPOL Warszawa, Mazowiecka 9.

KREM CAZIMI METAMORPHOSA
Już 3 pokolenia
używają od 50-ciu lat przeciw piegom i wszelkim wadom skóry Kramu Cezimi Metamorphosa. Niezawodny ten środek, dzięki zawartym w nim składnikom „zmieniającym” (metamorphosa), usuwa piegę, wagner i zmarszczki, czyniąc cerę świeżą, białą i młodzieńczo gładką.

KREM WYCIĄG Z KAWALERÓW MALTAŃSKICH
przebieg, niegłęboko, zmarszczki, wagner i innym wadom cery

ZNIWIARKI I KOSIARKI oryginalne szwedzkie **VIKING**
najnowszych modeli z trybami w oliwie stalowym stołem oraz częściami do nich
polecą Centrala Sp. Rohn. Handl. w Wilnie, ul. Mickiewicza 19, tel. 2-56.

WILLA „RADOSNA” DRUSKIENIKI
Ul. Rotniczańska 8
pod zarządem Marii Sawickiej polecą komfortowe słońeczne pokoje z wykwnitą kuchnią po cenach przystępnych.

NAJMODNIEJSZE PŁASZCZE
bluzki, spodniczki, SUKNIE
W. NOWICKI
Wilno, WIELKA 30.
Nowości sezonowa

W CIERPIENIACH WĄTROBY stosuje się zioła przeciw kamicy żółciowej złej przemianie materji i otłoczeniu. Do nabycia w aptekach i składach aptecznych.

JERZY WYSZOMIRSKI
BUDOWANIE CUDNA
Zamieszczając artykuł p. Wyszomirskiego Redakcja zaznacza, że nie podziela poglądów autora.

1.
W „Słowie” z dnia 16 czerwca ukazał się artykuł Teodora Bujnickiego p. t. „Dziejawa w dziesięciu odmianach”, omawiający dramat Stana Stawa Szukalskiego p. t. „Krak, syn Ludoli”. Jeśli w skrócie podać wnioski, do jakich doszedł w swem omówieniu Szukalskiego Bujnicki, powiedzielibyśmy, że stwierdza on — po pierwsze, nieudolność próby dramatopisarskiej Szukalskiego; po drugie, związek „Kraka” z ideologią Szukalskiego jako wodza „szczępu Rogate Serce”; po trzecie, w ideologii tej wyróżnia trzy zasadnicze elementy: walkę ze „starożościami” (słowo Szukalskiego) w naszym życiu narolowym, politycznym i kulturalnym w imię panowania „mitów”; słowianofilstwo, z wyłączeniem z niego „mongolotaryzm”, jak mówi Szukalski, czyli Bojki, oraz poszukiwania religijna na

gruncie wierzeń przesłowiańskich, graniczące z neopaganizmem. Nakoniec wytyka Bujnicki Szukalskiemu nieumiarowane i niezem niezasadne neologizmy językowe, od których się rzeczywiście roi w jego słownictwie, a które są zgola bezmyślne, jak np.: starobycza, trudobytek, dziejawa, odmroce, topory, wielkapian i t. p. — Dodajmy od siebie, że Szukalski jest nieprzejednanym antysemitą i polskostowiańskim rasistą, wyznającym wyższość „niebieskookich i jasnowłosych” Polaków, których — zdaniem jego — żydzi „zapaskudzili negrykosemicką domieszką”. Nikt zapewne nie będzie się spierał o to, że panslawistyczny rasizm Szukalskiego i jego neopogański mitologizm słowiański z kultem — jak się wyraził w jednym z artykułów — „Boga naszych dziadów światowieda” — zrodziły się pod wpływem prądów narolowo - socjalistycznych niemieckich. Możliwe zresztą, że na powyższe koncepcje Szukalskiego wywarły wpływ także jego studia nad kulturą Azteków za era-

Najtragiczniejsza katastrofa w dziejach Chin
HANKAU. Pat. Reuter donosi, iż według opinji władz chińskich powódź spowodowana zerwaniem wałów nad Rzeką Żółtą należy do najstraszniejszych katastrof w historii Chin. Zagrożone są trzy prowincje: północno - wschodni Honan, północna część Kiangsu i północna część Hanwei. Istnieje również niebezpieczeństwo, że powódź uszkodzi tamy nad rzeką Kwai i w dolnym biegu Jangtse. Władze chińskie wzmacniają tamy wokoło Hankau. zz

Domagają się zawieszenia broni
TOKJO. Pat. Chińskie koła finansowe i gospodarcze prowincji południowych wywierają nacisk na marsz. Czang - Kai - Sze, by zawarł zawieszenie broni z Japonją przed upadkiem Hankou, grożąc wstrzymaniem pomocy finansowej.
W prowincji Fokien wybuchło powstanie elementów proja-pańskich, mające na celu utworzenie rządu prowincjonalnego, niezawisłego od Hankou. Partyzanci z powodzeniem walczą z wojskami rządowemi.

Miljon milicjantów jako awangarda komunistyczna w Chinach
TOKJO. Pat. Dziennik „Asahi” donosi, że przewódcy chińskich komunistów zażądali od marsz. Czang - Kai - Szeka uzbrojenia miliona robotników na wzór milicji, walczącej po stronie rządu barcelońskiego. Komuniści chińscy — wedle dziennika — spodziewają się dalszego upadku prestiżu marsz. Czang - Kai - Sze i chcą w odpowiednim momencie rozporządzać większą siłą zbrojną, celem dokonania zamachu stanu.

Chińczycy projektują zerwać tamy w większych miastach
SZANGHAJ. Pat. W ręce japońskiego dowództwa wpadły instrukcje rządu marsz. Czang - Kai - Szeka dla jego agentów przebywających na terenie koncesji międzynarodowej w Szanghaju. Instrukcje polecają m. in. uszkodzenie tam na wielkim kanale i rzecze Jangtse celem zatopienia japońskich obiektów wojskowych w Suczu, Nankinie, Wuhu i Tatung.

Legendarne skarby Kawalerów Maltańskich mają być wydobyte z dna morskiego
PARYŻ PAT. „Paris Mid” donosi, że włoskie genueńskie przedsiębiorstwo wyspecjalizowane w wydobyciu z dna morskiego zatopionych okrętów, ma przystąpić w ciągu lata do wydobycia z głębin morskich okrętu admirałskiego „Orient”, który został zatopiony w bitwie morskiej pod Abukir wraz z całą eskadrą francuską przez flotę admirała Nelsona.
Na pokładzie okrętu „Orient” zatopionego przed 140 laty znajduje się rzekomo mityczna kasa armji egipskiej Napoleona, ale również według legendy, jaka się przechowywała ołbrzymi skarb zakonu Kawalerów Maltańskich, skonfiskowany przez Napoleona Bonaparte, gdy Maltańczycy odmówili zapotrzenia okrętów jego floty.
Prasa paryska omawiając projekt wydobycia zatopionego okrętu wskazuje, że istnienie wspomnianego skarbu nie jest wprawdzie rzeczą stwierdzoną, niemniej jednak Kawalerowie Maltańscy istotnie posiadali duże zapasy kruszcza, które nie figurują w rachunkach armji egipskiej, a których nie wywózł ze sobą wielki mistrz zakonu, gdyż po opuszczeniu Malty, przebywał we Francji żyjąc jedynie z pensji przyznanej mu przez Bonapartego.

OSTATNIE WIADOMOŚCI SPORTOWE
Kto zostanie mistrzem świata w piłkarstwie
PARYŻ Pat. Dziś w niedzielę rozegrane zostaną we Francji dwa końcowe mecze o piłkarskie mistrzostwo świata.
W Paryżu walczą o pierwsze miejsce i tytuł mistrza świata Włochy z Węgrami.
W Bordeaux grają o trzecie i czwarte miejsce Brazylja ze Szwecją.
We Francji oczekują wyniku pierwszego spotkania o tytuł mistrza świata z ogromnym zainteresowaniem. Do soboty sprzedano na ten mecz 60.000 biletów, które przyniosły organizatorom 650.000 franków. W francuskich kołach sportowych wskazuje się na to, że szanse są niemal równe. Węgrzy grają niewątpliwie ładnie i technicznie może gorzej nad przeciwnikami. Gra Włochów jest jednak bardziej skuteczna. Prasa francuska przypomina, że w 16 meczach międzypaństwowych, rozegranych pomiędzy Węgrami i Włochami, Italia odniosła 8 zwycięstw, Węgrzy 4, a cztery spotkania zakończyły się wynikiem remisowym.
Od 1925 roku Włochy nie przegrały ani jednego spotkania z Węgrami. Dzienniki francuskie, ocenając szanse obu drużyn, pisa, że Węgrzy niewątpliwie dołożą wszelkich sił, aby przezwyciężyć kolelnych zwycięstw Włoch.

PRZYJMUJĘ W WILNO
WILNO
MICKIEWICZA 18
Tel. 19-05.

CHRONI TWOJE MIENIE
CIEKAW JESTEM, kto wygra milion?
Zdaje mi się, że milion padnie u **DZIERŻANOWSKIEGO**
CENTRALA, WARSZAWA, N. ŚWIAT 64
ODDZIAŁ: GNIEZNO, CHROBREGO 3
TAM ZAWSZE PADA WIELE WYGRANYCH

CHLORAKTIN-BORUTA
Zarazki chorobotwórcze łatwo przenikają z kurzem ulicznym do gardła i wszelkich skaleczeń, wywołując nieraz ciężkie choroby. Chronić się przed nimi, stosując wodne roztwory środków bakteriobójczych **CHLORAKTIN „BORUTA”** lub **ANNOPEN „BORUTA”**, do płukania gardła, nosa i ust, przemycanie nimi również skaleczenia i rany. Myjcie się tylko bakteriobójczym **MYDŁEM CHLORAKTINOWYM „BORUTA”** lub **ANNOPENOWYM „BORUTA”**. Żadać wszędzie!
L. WASIEROWSKI Warszawa 22, Kaliska 9

PRZEZ OSWIATĘ ŻOŁNIERZA DO POTĘGI PAŃSTWA.

Zaślubiny
W dniu 18 czerwca b.r. odbył się w naszym mieście ślub panny Krystyny Meysztowiczówny, córki szambelana Oskara Meysztowicza z Rohożnicy i Flory z hr. Kęszyckich z hr. Zygmuntem Kęszycykiem z Gmina w województwie poznańskim, porucznikiem 15 pułku ułanów. Celebrował Mszę świętą, oraz ślubu udzielił państwu młodym ksiądz prałat Walerjan Meysztowicz, radca kanoniczny ambasady R.P. przy Watykanie. Uroczystość zaślubin zgromadziła poza tem licznych członków rodzin obojga państwa młodych z ministrem Aleksandrem Meysztowiczem na czele.

Po nabożeństwie w kościele katedralnym odbyło się śniadanie w hotelu St. Georges, podczas którego wygłoszono cały szereg podniosłych toastów. Pierwszy wniósł zdrowie młodej pary stryj panny młodej p. Szymon Meysztowicz z Gieranon, następnie toast ku czci rodziny Meysztowiczów hr. Karol Kęszycycki, oraz zdrowie rodziny Kęszycyckich p. Jan Meysztowicz, brat panny młodej, attaché Delegacji polskiej przy Lidze Narodów. Następnie p. Adolf Bocheński, jako kawaler maltański, wniósł zdrowie duchowieństwa, reprezentowanego poza ks. Meysztowiczem, przez ks. prałata Puścię prof. U.S.B. i ks. prałata Wołodkę. Ks. prałat Meysztowicz wniósł toast na cześć licznie reprezentowanej armji polskiej, następnie zaś odpowiedział mu w imieniu tej ostatniej pułk. Mikke, dowódca 15 pułku ułanów. Podniosły toast wygłosił ks. prałat Puciata, a tradycyjny przemówienie zakończyło „Kochajmy się” szambelana Oskara Meysztowicza.

W czasie uroczystości odczytano telegram, w którym ks. Kard. Pacelli w imieniu Jegoświątobliwości Piusa XI przesłał młodej parze błogosławieństwo Stolicy Apostolskiej.

Uroczystość zaślubin córki tak zacnego i zasłużonego dla naszej ziemi rodu Meysztowiczów z ziemianinem wielkopolskim hr. Kęszycykiem, stała się dla Wilna niejako symbolem ścisłej łączności historycznej Wielkiego Księstwa Litewskiego z rdzenną Polską i wzbudziła wśród szerokiej warstw ludności naszego miasta zrozumiałe zainteresowanie. Młoda para otrzymała przeszło 400 depesz z życzeniami, do których redakcja „Słowa” dołącza ze swej strony najlepsze życzenia kontynuacji pięknej tradycji dotychczasowej działalności obywatelskiej obu rodzin.

RYTM i wigor serca
oto co trzeba zachować w życiu najdłużej. Przy sklerozie, artretyzmie, przewlekłych cierpieniach dróg oddechowych, naturalny sok czosnkowy F. F. Apteka Mazowiecka, Mazowiecka 10.

POLSKI CZERWONY KRZYŻ CHRONI, RATUJE. ZAPISZ SIĘ NA CZŁONKA POLSKIEGO CZERWONEGO KRZYŻA

sów jego pobytu w Ameryce, które to meksykańskie pierwiastki dostrzegamy wyraźnie w jego sztuce rzeźbiarskiej.

2.
Szukalski jest postacią oryginalną, ale oryginalną w sensie dziwactwa i ekscentryzmu. Nie sądzę, aby to była wielka indywidualność twórcza — zarówno w dziedzinie sztuki jak i organizacji życia zbiorowego, co przede wszystkim stanowi cel Stacha z Warty jako przywódcy „Rogatego Serca”, hodującego w swych „twórczościach” nowy szczepek Polaków i artystów polskich. Mojem zdaniem Szukalski ze swoim światopoglądem, który istoty mimo wszystko nie potrafilibyśmy wyłożyć, jest zjawiskiem tajemnym. Ale nie będę o to kruszył kopii, tembardziej że i zjawiska ujemne są w pewnym sensie pozytywne i swoją rolę w życiu muszą wypełnić. O Szukalskim, jako o „zjawisku”, warto mimo wszystko dyskutować, i dobrze zrobił Bujnicki, analizując jego chybiony dramat: bo Szukalski w dzisiejszej polskiej rzeczywistości jest symptomatyczny jako jeszcze jeden przykład rozbitcia duchowego narodu,

3.
O Szukalskim tedy możnaby dyskutować. Ale gdy się pisze feljton w piśmie codziennym, nie wolno zapominać, że autora obowiązują forma feljtonu i ogranicza t. zw. szczeplność miejsca: w dzienniku niepodobna wywalić t. zw. kobyły. Zadaniem feljtonisty jest raczej zainteresować czytelnika tematem, podsunąć mu myśl zajęcia się nim samodzielnie — niż „analizować” uczenie i wywódzić rzecz nieskończenie. Lepiej, niech czytelnik sam sięgnie — niekoniecznie do dramatu „Krak”, lecz do miesięcznika „Krak”, wydawanego przez Szukalskiego pod hasłem „Przyorać gnój a wyrzucić wosna i dziejów naszych przebudzenie” — i przekona się, jakie tam są ideodziwy i myślołagi. (To już moje neologizmy). Co do mnie, chciałbym jak najwięcej powiedzieć to tylko, dlaczego nie uważam Szukalskiego za indywidualność twórczą i oceniam ujemnie jego ideologję.

4.
Oto nie mogą zrozumieć ani koncepcyj słowianofilstkich Szukalskiego,

ani jego religijno — mitotwórczych dążeń, ani wreszcie powodów, dla których tworzy wciąż inne neologizmy*). W mojem pojęciu ja, aczkolwiek Polak od wieków, nie jestem Słowianinem, jak nie jestem Słowianami my Polacy wogóle. Jeśli mamy w sobie parę kropli krwi słowiańskiej, nie stawiamy one już procentu, lecz znakome pro mille. Średniowieczna kolonizacja niemiecka, najazdy Tatarów, unję z Litwą i Rusią (a wiec „mongolotaryzm”), związki z Węgrami i z Wołoszczyną, kozaczyzna, wojny tureckie i t. d. — wszystkie te doniosłe w naszej przeszłości wydarzenia historyczne wysysały z nas oszczędnie słowianizm. Dodajmy do tego teorię o normandzkim pochodzeniu naszej szlachty, teorię, z którą byłibyśmy dumni. I rzeczywiście, oż za przyjemność być Słowianinem? Impuductivité slave, esclaves saltans i przykra gra słów: slaves — esclaves

*) Jeszcze kilka ich okazów z różnych jego artykułów: wielkunja Sławia, twórczyn, bohaterka, duchytnia, starozyn, młodocyn, rzycheleb, paistwórczy, mądrotka, państwórczyn, mabrzman i t. p.

TECHNIKA AUTOREKLAMY
p. GRAZYŃSKIEGO

Od jednego z uczestników posiedzenia Rady Miejskiej w Katowicach na którym uchwalono przemianowanie ulic Peowiaków i Chorzowskiej na „dr. Grażyńskiego” otrzymujemy list następujący:

Szanowny Panie Redaktorze,
Byłem na słynnym dziś posiedzeniu Rady Miejskiej w Katowicach, gdzie dokonano nieliczną ilością głosów „za” przemianowanie ulic Peowiaków i Chorzowskiej na ul. dr. Grażyńskiego. — Przeczytałem dziś w „Słowie” artykuł i notatkę o tym fakcie. Pragnę dodać swoje uwagi.

„Projektodawcą przemianowania niektórych ulic na Śląsku na ulice imienia dr. Grażyńskiego, jest Wydział Drogowy Urzędu Wojewódzkiego Śląskiego. Projekt spisany na 18 arkuszach pisma maszynowego przewiduje, nazwanie trasy ulic połaczonej szosami od granicy woj. krakowskiego w Oświęcimiu przez szosy Szmielin, Kosztowy, Brzezinka, Brzęczkowice, miasto Myslowice (ulica Krakowska i Katowicka) m. Katowice (Chorzowska, Peowiaków i Piłsudskiego częściowo) m. Chorzów, m. Tarnowskie Góry i m. Lubliniec. Wspomniana trasa kończyłaby się na granicy niemieckiej. —

Niektóre wspomniane gminy i miasta dokonały już przemianowania ulic a reszta stopniowo forsuje

W jaki sposób odbyło się głosowanie w Radzie Miejskiej Katowickiej, niech świadczy fakt, że radni niemieccy będący w przeważającej liczbie, nie rozumieli specyficznego prowadzącego posiedzenie prezesa Rady Miejskiej, który po odczytaniu regulaminu o głosowaniu, przedczył przez zęby fakt głosowania w myśl... (nikt nie rozumiał o co chodzi) na podstawie regulaminu i czy Pp. radni są zgodni. Kto jest za... (nikt nie wiedział za czym), — Nastąpiło głosowanie, po którym przewodniczący ogłosił, — że wniosek przeszedł — i ulice w projekcie przewidziane mają zwąć się ulicami dr. Grażyńskiego. — Nastąpiła konsternacja. Radni niemieccy zostali zaskoczeni, gdyż sądzili, że przewodniczący prowa dził głosowanie na przyjęcie systemu głosowania jawnego lub tajnego w myśl regulaminu.

W taki to rzeczywisty sposób uchwalono, to co robią inne rady gminne i miejskie, dla zrealizowania projektu opracowanego przez Wydział Drogowy urzędu wojewódzkiego, a więc urzędu podlegającego bezpośrednio wojewodzie zwanemu przez „wierno poddańczych” „Włodarzem Ziemi Śląskiej” — dr. Grażyńskiemu. — Czyli akceptował ten projekt ten, którego imieniem ma być wzniesiona trasa od granicy woj. krakowskiego do niemieckiej, wzdłuż Śląska.

Narazie tak ma być. Przyjdzie imny „włodarz”, nazwie swem imieniem, bo o p. Grażyńskim zapomni się prędko — względnie będzie się chciało zapomnieć. A później może być zmiana nazw tych ulic, zależna od stolca wojewódzkiego i nosić nazwę każdego nowego wojewody.

Ładna perspektywa!
Racz przyjąć Panie Redaktorze moje głębokie uszanowanie
Jerzy Borówka

Przeciwko spaczaniu wielkiej idei

(Z posiedzenia Rady Powiatowej w Wilnie)

Wczorajsze posiedzenie Rady Powiatowej powiatu Wileńsko-Trockiego wzbudziło duże zainteresowanie. Na porządku dziennym znalazło się sprawozdanie z akcji samorządowej zwanej popularnie akcją gen. Żeligowskiego oraz o mówienie sposobów jej dalszej realizacji na przyszłość.

Na zebranie przybyli gen. Żeligowski, p. Posłanka Prystorowa, przewodniczył z urzędu p. Starosta Trytek. Na wniosek p. gen. Żeligowskiego zaprosił p. Starosta na posiedzenie wszystkich wójtów powiatu.

W pierwszych punktach uchwalono przez aklamację ufundowanie 6 karabinów maszynowych dla armii oraz utworzenie funduszu budowy szkół powszechnych. Z kolei weszła na porządek sprawy najważniejsza. Pierwszy zabrakł głos inicjator akcji uaktywnienia samorządu gen. Żeligowski. Przemówienie Pana Generała było krótkie i treściwe.

EKONOM NIE CHCE ODEJŚĆ

Ciężka sytuacja miejscowego rolnika i niski stan kultury rolnej i mały stosunkowo dorobek lat niepodległości kazały Panu Generałowi szukać podstawowych przyczyn zła. Generał doszedł do wniosku, że błąd tkwi w strukturze samorządu. Brak czynnika spo-

lecznego, któryby aktywnie pracował nad podniesieniem wsi. Generał postanowił stworzyć taki niezbędny czynnik społeczny. Musi nim być gmina — podstawowa komórka naszego organizmu państwowego. Należy gminę uaktywnić, dać jej możność zajęcia się sprawami gospodarczymi i rolnymi. W dalszym ciągu stwierdził Generał Żeligowski, że wszystkie jego postulaty zostały w powiecie Wileńsko - Trockim zrealizowane. Utworzono w gminach komisje gospodarczo -rolne oraz powołano instruktorów rolniczych.

Zdawało się — ciągnie gen. Żeligowski, — że wobec tego mogę odejść spokojnie. A jednak tak nie jest. Generał pesymistycznie ocenia obecną sytuację. Wyraża obawę, że zainicjowana przez niego akcja ulega spaczaniu. Chodziło mi — powiada o uaktywnieniu gminy. Chcieliśmy ogół ludności wciągnąć do pracy. Tymczasem uprzywilejowani nie chcą zrezygnować i usiłują spaczyć całą pracę.

T. zw. dobrowolne organizacje rolnicze nie reprezentują mas wiejskich. To tylko drobna, rozpylana elita. Akcja Generała miała na celu zmianę systemu.

Jej dewizą, było: gmina sama gospodaruje.

Chodziło o to, aby opiekunowie odeszli, dopuścili wieś do głosu. „Ekonom został oplotony. Ekonom winien odejść, wieś sama chce gospodarować. Tymczasem uparty ekonom nie chce odejść”.

Słowa Generała Żeligowskiego wywołały ożywioną dyskusję.

Poprzedził ją referat p. Starosty Trytka, który w krótkości przedstawił dotychczasowe wyniki akcji usprawniania samorządu i podnoszenia rolnictwa.

JEST RÓŻNICA PANIE WĘDZIAGOLSKI!

Dyskusja była niezwykle ożywiona. Zarysowały się dwa obozy: Zwolennicy obecnego stanu rzeczy, optymiści i ludzie oceniający krytycznie obecną sytuację, podzielający obawy gen. Żeligowskiego. Do pierwszej grupy należeli: p. Wędziągolski, p. Kowalski dyr. Gawiński, niektórzy wójtowie. Obawy Generała Żeligowskiego podzielał: p. Marszałkowska Prystorowa, Hr. Tyszkiewicz i także niektórzy z wójtów.

Oponenti generała zaczęli od rozdzierania szat, wyrzekając, że się postępuje organizację dobro wolną. — Słusznie zwróciła uwagę Pani Marszałkowska Prystorowa,

że nie chodzi o eliminowanie organizacji dobrowolnych, ale uznać należy fakt, że instytucje skupiające zaledwie 10 proc. rolników, nie mogą dysponować wszystkimi mi funduszami na cele rolnictwa przeznaczonymi. Te proste a uderzające trafne słowa znalazły odzew w sali.

Zaoponował p. Wędziągolski, który się podjął niewdzięcznego zadania obrony uprzywilejowanego stanowiska organizacji dobrowolnych. Uniesiony ferworem krasomówczym (p. pułk. Wędziągolski jest dobrym mówcą) obronca naprawiających organizacji mocno przeholował. Cytując akcję Tow. Opieki nad Wsią Wileńską,

kierowaną przez p. Marszałkowską Prystorową — zapytał patetycznie czy Pani Posłanka Prystorowa rozdziela swoje fundusze wszystkim po równo, czy też daje tylko niektórym włościanom, do których żywi zaufanie, że udzielonych pomocy nie zmarnują.

Zapomniał p. Wędziągolski o malej, ale ważnej różnicy. Pani Prystorowa dysponowała swoimi własnymi funduszami i funduszami swego małżonka. Tymczasem w akcji samorządowej chodzi o fundusze publiczne, ściągane w drodze przymusowej od ogółu ludności. To nie jest jedno i to samo. To bardzo, a bardzo duża różnica, której p. Wędziągolski nie powinien był przeoczyć.

NIEMA CHŁOPÓW

Generał Żeligowski zabierał jeszcze głos parokrotnie, podkreślając z naciskiem, że chodzi o nie-krepowaną, naprawdę oryginalną akcję gospodarczą gminy. Samorząd winien być szkołą obywatelską, ma rolników przyzwyczajając do samodzielności, uczyć inicjatywy. Dlatego usunąć należy kuratelę zawodowych działaczy.

Spaczenie pracy widzi Pan Generał w tem, że się ciągle odsuwa chłop od akcji. Zadużo kurateli zawodowych działaczy. Tymczasem cel najistotniejszy zainicjowanej reformy był ten, aby wyrwać wieś z marazmu, nauczyć pracy i inicjatywy. Zwracając się do sali zapytał generał dlaczego wśród członków Rady Powiatowej nie ma autentycznych chłopów.

Referat generała Żeligowskiego i jego następne wystąpienie zarysowały bardzo wyraźnie co jest celem najistotniejszym akcji przez Zdobywcę Wilna inicjowanej. Panu Generałowi chodzi mniej o to jakie są formy organizacyjne pracy samorządowej. Cel główny, to obudzenie wsi z letargu, wciągnięcie mas włościańskich do pracy nad podniesieniem dobrobytu. Dla tego wielkiego celu rzucił nasz Generał swą inicjatywę i dlatego dzisiaj przestrzega przed wypaczeniem.

Głos Jego jest nieustannym wołaniem o zasadniczy przełom. Dość nianczenia gminy, dość kurateli polityków — wieś ma głos — oto hasła Generała Żeligowskiego. Mówiąc o tym przełomie postawił Pan Generał w pewnej chwili wniosek demonstracyjny, proponując by wszyscy członkowie Wydziału Powiatowego złożyli swe mandaty. Chciał tą drogą umożliwić wybór nowych członków z pośród autentycznych włościan.

Ponieważ jednak Pan Generał

W WIRZE STOLICY

W ŁOWICZU NA BOŻE CIAŁO

Sławne są procesje w Łowiczu — i słusznie. Taki u nas zawsze tłum szary, jednostajny — tu mieni się jak najprzyzwoitsza papuga.

Dzięki kobietom! Jeszcze parę lat temu większość chłopów z łowickiego chodziła w kolorowych portkach, obszytych kapotach, krągłych kapelusikach — teraz jakby ich kto pendzlem przeciągnął — wszyscy po miastowemu, w czarnych marynarkach, maciejówkach, tyle że w wysokich butach, wstydzą się głęby swych pasiaków.

Zato kobiety się nie wstydzą. Aż oczy boją i palców brak by zliczyć ile kolorów ma jedna na sobie. Zmieniła się moda — 4 lata temu dominował pomarańczowy, teraz tylko stare babule chodzą w żółtych i pomarańczowych sukniach, młode wyłącznie w zielonych i białych.

W łowickim dobrze się ludziom powodzi — dziewczęta są pyzate, czerwone, zdrowe, ładne. Wycieczkę dzieci z Polesia przywieziono tu na procesję — odcinają się w swych płóciennych, wyszywanych aż po szyję koszulach, w swych fapciach, ze swemi szerokiemi słoniem kapelusiami w rękę i swemi chudymi, bladymi twarzami od tych tryskających siłą łowicką. Patrz na siebie wzajem ciekawie, ale nie rozmawiają.

Boisko K.P.W. zamieniono na park dla aut i motocykli — jest koło dwóch setek maszyn, na zadnych zawodach klub tyle nie zarobił. We wszystkich większych podwórkach Łowicza stoją auta i motory — zjechała się cała zmotoryzowana Warszawa i Łódź, dużo jest z Poznania.

Prędzej w Ozonie usłyszysz się co mądrego niż w restauracji dostanie szynki. Kelnerzy potracili głowy, 3 kuchy dostały rozstroju nerwowego. W kawiarni braknie ciastek, wody sodowej i cierpliwości.

Lecz właściciele gastronomicznych zakładów zgodnie mówią:
— lili, w tym roku to marny zjazd, gdzie w zeszłym było więcej ludzi....

Chciałoby się pałać ich w głowę za to narzekanie: lokal pęka, a oni klamią, że kiedyś było więcej gości. Chyba na miejscach wiszących.

Pompy benzynowe robią złote interesy — koleżki maszyn czekają przed każdą.

— Dziś sprzedałem więcej jak przez cały zeszły tydzień, mówi jeden, a przecie jeszcze nie wieczór.

No temu przynajmniej język nie uschnie.

Motocykliści lażą po podwórkach i parkach, oglądają cudze motory. Wszystkie marki, wszystkie możliwe wykulpowania.

— Te torby są niepraktyczne!
— Patrz co za bajeczne tylnie siodełko!

— To smok — nie motor!
— Zabawne te pokrowce!

Tak absorbują te oglądni i dyskusje, że wielu nie zdążyło przyrzec się procesji.

Rowerzystów chmury. Poprzyjeżdżali paczkami z Warszawy — niedarmo do Łowicza jest świetna kliniera wszośa. Każdy rowerzysta kupił laleczkę uhrana po łowicku, przypiął ją sobie na piersi — wracają teraz wszyscy udekorowani.

Na szosie zamieszanie. Wścigi na całego, auta rzną na setkę, motocykle się nie dają, rowery śmigają za prowadzeniem — zdawałoby się, że na Woli rozdają pieniądze tak wszyszc tam pedzą.
Karol.

sam jest członkiem Wydziału Powiatowego, więc oczywiście zebrał wniosek demonstracyjny nie przyjęli. Intencje jednak zostały dobrze zrozumiane. Większość mówców podkreślała z naciskiem potrzebę większej samodzielności gminy. Sprawozdanie Pana Starosty przyjęło do wiadomości.

U-s.

KAPITAŁ ZAUFANIA...

Przed dziesięciu laty jedna książeczka oszczędnościowa PKO przypadała na 162 mieszkańców — obecnie już co 12-ty obywatel posiada taką książeczkę.

PKO stojąc niezłomnie na straży interesów swych klientów, chroni i pomnaża ich dobytek przyczyniając się zarazem do rozwoju gospodarczego kraju.

PEWNOŚĆ - ZAUFANIE PKO

Każdy urząd pocztowy jest zbiornicą PKO

— oto cały zaszczyt należenia do Słowian. Słowianie wogóle dziś nie istnieją, bo w mniejszym jeszcze stopniu niż my są nimi Czesi (nie mówię już o Rosjanach) i w mniejszym jeszcze Słowianie bałkańscy — bizantyńscy, albanizowani i turkizowani przez wieki. Istnieje jedynie naród polski albo rosyjski czy tam bułgarski, ale pojęcie narodu jest zgoła idealistyczne i duchowe, i w tem cała jego wartość się zamyka. Podobnie istnieje tylko naród francuski albo hiszpański czy włoski, ale niema „plemienia” czy „szczepu” romańskiego. Michelet, wielki przyjaciel Mickiewicza, powiedział o Franejci te słowa: „La France n'est point une race, c'est une nation. L'individu tire sa gloire de sa participation volontaire a l'ensemble”. Czy może być piękniejsza określenie narodu? Sława w uczestnictwie. W szczególności wszystkich cel. Więc nie mogę zrozumieć, jak można krzewić ideologię o jakiejś słowiańskiej wielkunji plemiennej, i tylko plemiennej, która nigdy nie istniała i istnieć nie będzie. Najwyższe można mówić o politycznych przymierzach narodów niby - słowiańskich, ale właśnie Szukalskiemu nie

chodzi o politykę, tylko o jakiś duchytnie i nabrzmiany.

5.

Niema również mitologii i religii słowiańskiej. Istniała mitologia i religia germańska, bardzo piękna, surowa i rozwinięta: Walhalla, sagi, Edda, Nibelungi — etc. etc. Nasz „słowiański” Olimp wysłał z palca Długosz, aby i postrojni narodowie znali, że Polacy nie gęsi, że swych bogów mieli. Jakże mogą przyjąć wiarę w „Boga dziadów naszych Światowieda”, skoro on nawet w imaginacji nie istniał, jak istniał Thor albo Wodan? Światowied? A może to był światowit albo Swantowit — czyli prostopu zepsuta nazwa świętego Wita, jak dowodzi nie Szukalski, lecz bardziej przekonujący mnie uczoney francuski *). Bo rzeczywiście cała nasza cywilizacja „słowiańska” zaczyna się od chrześcijaństwa, i w tych początkach jej siła. A że nie upłynęło jeszcze tysiąca lat od chwili, gdy przyjęliśmy chrześcijaństwo, jesteśmy jesz-

*) L. Léger: Svantovit et les dieux en „Vit”.

cze młodzi; niema więc potrzeby walczyc z naszą starością i odmładzać się zapomocą mitologii słowiańskiej: przeciwnie, powinniśmy się szybciej zestarzeć, zwiększając tempo myśli i kultury, aby dorównać starym Francuzom czy Włochom.

6.

Szukalski chce tworzyć nową słowiańską religię (Światowieda) i nową mitologię (Dziejawę Kraką). Osobliwie jest, iż o swoich zamiarach mówi z całą swobodą, bez pokory. Powiada dosłownie, że gdyby nazwisko jego nagłe zaginęło, to co napisał w Dziejawie stałoby się natychmiast mitologią Ludów Sławii. Nie będę mu proponować samobójstwa albo wyjazdu na bezludne wyspy — dla idei religijnej Wielkunji Sławii. Powiem tylko, że, nie sięgając w zamierzeniu czasu bytowania twórców religii, żył przed stu laty w Europie człowiek genialny, któremu się zdawało, że zdolny jest dać światu nową religię, nowy Mit odradzający. Człowiekiem tym był Napoleon. Ale, rzecz osobliwa, nigdy o tem głośno nie mówił. Dopiero na wyspie św. Heleny w swych wspomnieniach przyznał się Spętany Prome-

teusz, że miał przez całe życie jeden z swych wiecznych snów — un des rêves perpétuels — tak tajemny, dziwny i jakgdyby szalony, że nie śmie przyznać się do niego nawet w duszy: „je créais une religion” — wielki mit wędrowki Europy do Azji i jakiejś nowej ery dla ludzkości.

7.

Dlaczego Wielkunja Sławia Szukalskiego wydaje mi się fatalną mrzonką? Z tego powodu jeszcze, że sam znalazł człowieka wysoce utalentowanego, wybitnego pisarza, o którym dziś nikt nie wie, a który żył w tem same ideologii co Szukalski, lecz wyraził je literacko w sposób niepomniernie doskonalszy. Miał tylko ten sam, co Szukalski, niedostatek: nie umiał pisać inaczej, niż neologizmami. Był to Radosław Krajewski, który nie tak dawno, bo w latach bezpośrednio po odzyskaniu niepodległości, wydawał w Warszawie pismo *) p. t.

*) W tem piśmie stawało pierwsze kroki troje literatów wileńskich: Wanda Dobaczewska, Tadeusz Łopalewski i Jerzy Wyszomirski oraz żmari niedawno Seweryn Odyński.

„Gospoda Poetów” i robił ogromny ruch ideowy swą koncepcją „budowania Cudna” czyli czegoś w rodzaju Duchytni Wielkunji. Sceptycy nazywali go nie Radosławem lecz Rado-niastem lub jeszcze bardziej zabawnie: — Rodopiastem, chcąc przez to powiedzieć, że niby był do szpiku kości zesłowiańszony. Rado-piast wydał nie jedną dzieławę lecz kilka, z większym talentem literackim niż Stacha z Warty opracowanych; pisywał hymny p. t. „Ludy Słowa i Sławia” — a więc sławunje i wielkunje; urządził wieczory poetyckie, zakładał kluby swych wyznawców i t. d. i t. d. Cóż, kiedy nie potrafił inaczej śpiewać, niż w takie np. tony:

I tak bez bogów ostały Sławiany.
Nuże cielec zwozić z obcych księstw.
Z żelaznych chrzestów budować kumiry, bałwany,
Bohomolnie k nim wyciągać ręce...
O ludy światowładnego Słowa,
Jakie dziś bogi was pocieszą?
Ja — słowianka - poganka.
Idać przez żgliska - żalska,
Jutro chcę widzieć na Kosmos

wyprawę.

W zawrotną ideę - gwiazdą gwiazd...
To świętomocne, świętowieczne
Słoneczne i słowiańskie Cudno...

Warto zaznaczyć, że poematy Rado-piasta otrzymywały nagrody na konkursach poetyckich i były deklamowane publicznie wielokrotnie aż do przyprawienia o ekstazę zwolenników budowania Cudna. Dziś wspaniały Rado-piast jest sumiennym urzędnikiem w jednym z ministerstw, zadowolonym ze swego losu. Sie transit gloria Cudna — po dwudziestu niespełna latach.

Bo w gruncie rzeczy chodzi tylko o neologizmy. Można je w pewnych wypadkach tworzyć — niewątpliwie. Ale zgodnie z duchem i z gramatyką języka — to raz; a po drugie — wówczas gdy zjawiają się nowe pojęcia i rzeczy, wymagające nazwy. — Gdy zaś tych pojęć niema, niezbitą prawdą pozostaną słowa Goethego: — Denn eben, wo Begriffe fehlen, da stellt ein Wort sich ein; mit Worten lässt sich ein System bereiten.

Jerzy Wyszomirski

Przemówienie Pana Marszałka Senatu Aleksandra Prystora na uroczystości odsłonięcia tablicy ku czci członka Komitetu Narodowego inż. Szwarcego

WILNO. W dniu wczorajszym odbyła się na stacji Porzecze, na szlaku kolejowym Wilno — Grodno skromna, ale podniosła uroczystość odsłonięcia tablicy pamiątkowej ku czci ś. p. inż. Bronisława Szwarcego, członka Centralnego Komitetu Narodowego z okresu poprzedzającego wybuch powstania styczniowego 1963 r. Tablicę tę ufundowali kolejarze okręgu wileńskiego w 75 rocznicę powstania styczniowego, chroniąc nazwisko i działalność zasłużonego Polaka przed zapomnieniem.

W uroczystości odsłonięcia tablicy wzięli udział: p. marszałek Senatu Aleksander Prystor, p. gen. Olszyna-Wilczyński, wojewoda białostocki Ostaszewski, wicedyrektor wileńskiej dyrekcji P.K.P. Słachetowski, przedstawiciele władz lokalnych, zaproszeni goście, oraz licznie zgromadzeni kolejarze, miejscowe społeczeństwo i działka szkolna.

Aktu odsłonięcia tablicy pamiątkowej dokonał p. marszałek Aleksander Prystor.

Odsłonięta tablica została wmurowana w ścianę budynku stacyjnego w Porzeczu.

Po dokonaniu aktu odsłonięcia p. marszałek Senatu wygłosił następujące przemówienie.

Szanowni Panowie!

Święcimy dziś uroczystość niezwykłą. Przenosi ona myśli nasze w dwie epoki naszej przeszłości. Znamieniem jednej i drugiej jest wielkość. Pierwsza to r. 1863, druga — to Józef Piłsudski. Tablica jest pomnikiem jednej i drugiej, powiązaniem tych dwóch postaci: Józefa Piłsudskiego i Bronisława Szwarcego, dla którego miał On szczerą serdeczną przyjaźń.

Przeznaczenie, które wytykało pełne trudu krwawego i znoju serdecznego drogi Józefa Piłsudskiego, zetknięcie Go na dalekiej, surowej obczyźnie z przedstawicielem czynnego kierownictwa dziejów tamtej epoki.

Józef Piłsudski wychowany w atmosferze wielkiego szacunku i świętego podziwu dla zmagania Narodu w roku 1863, nie mógł po dzielić smutku utyskiwań spowodu przegranej, bo widział w powstaniu siłę ducha polskiego, który nie mógł pogodzić się z niewolnym stanem rzeczy.

Studując 1863 rok znalazł bardzo wiele niespodziewanych wartości ducha, poczucia dyscypliny, posłuszeństwa, solidarności, umiejętności organizowania pracy cywilnej, zapału w niej i wytrwałość.

Myślę, że najlepiej uczymy dzisiaj te dwie epoki, jeśli przeczytamy Panom kilka wyjątków z książki Józefa Piłsudskiego o roku 1863. Znajdziemy tam wiele cennych nauk aktualnych i dziś i w przyszłości. Badając dzieje ostatniego naszego powstania szukał i badał, gdzie leżało źródło wielkości tego ruchu, bo nie mógł dopuścić by małość mogła dokonać wielkich rzeczy.

„Gdy czytałem, gdy szukałem, gdy badałem, natrafiałem powoli na to, co ruch cały trzymało tak długo. Nie mogłem się pogodzić, by małość wielkich rzeczy dokonała mogła, by samo szaleństwo, sama śmieśność zdołała zmusić aby wielkie państwo cara, mające na swe usługi olbrzymie tysiące żołnierza, olbrzymią technikę pracy państwowej, więzienia i bity, rok cały, całe 365 dni toczyło z wysiłkiem wojnę ze słabością i z szaleństwem. Silnym być trzeba by się nie poddać w takiej walce, by walkę tak długo toczyć. Wielkości, gdzie Twoje imię?”

Szukałem gorączkowo. Wielka epoka wielkich ludzi nie dała mi większym z tej doby niezwalczonych przez nich przeszkody na drodze postawiła. Gdzie wielkich w podobnych czasach zabrakło: ludzie szukają symbolu siły, symbolu swej wartości. W roku 1863 istniał taki symbol, który silnie, ba nieraz wszechwładnie panował nad ludźmi. Była nim pieczęć Rządu Narodowego. To był symbol siły. Dla charakterystyki pracy pieczęć i ludzi strzegących jej powagi i znaczenia w Narodzie przytoczę kilka wspomnień o stanie prac w czasie powstania. Miłkowski (Jeź) jeszcze przed wybuchem powstania przyjechał konspiracyjnie do Warszawy i był zdumiony potęgą organizacji. Cała poczta konna, którą jechał, a która zastępowała wówczas nieistniejące prawie koleje, była w rękach organizacji. „Urządnik naszego Rządu jedzie, konie zaprzęga, niech inni czekają, nasz Rząd jedzie”. Trąbka pocztylona gra i w lesie wpada w ton Mazurka Dąbrowskiego. Cała poczta pracuje, pracuje dla swego Rządu, gdy oficjalnie istnieje inny z którym ma się toczyć walka zbrojna. Stary mój przyjaciel Szwarce opowiadał mi chwile swego aresztowania. Miał przy sobie papiery rządu, wiesz, że za chwilę będzie wzięty, i coż zrobił z papierami? Skoczył do pierwszego lepszego sklepu, rzucił je na ladę i krzyknął: „Papiery Komitetu Centralnego, papiery Rządu!” Dziś sprzedano by papiery te na giełdzie, mówi z gorączką Piłsudski. Wtedy przechowano je z szacunkiem i oddano komu należało. Jak wielka musiała być już wtedy spoiwość społeczeństwa, jak silna chęć dobrowolnego poddania się przymusowi moralnemu, gdy mogli przewyciężyć przymus materialny, nieledwie cielsny ciągnący tak silnie wtedy na wszystkich Polakach.

Spójrzmy teraz jak wgląda praca pieczęć i jej ludzi w okresie najwyższej jej potęgi. Oto Marjan Dubiecki co krwią wiele dwie napisał pracę cenną, co skrzętnie zbierał dane, jak Centrum pracuje, opisuje, jak w Warszawie zalanej wojskiem był dwa rządy: jeden ten w stali za-

kuty panował oficjalnie, drugi ten co ulegać musiał, ten co po kątach się chowa, ten niewidoczny toczący wielką walkę trwałą rok cały. Jakże on pracuje? Masa pisaniny, regulacja drobnych zjawisk życiowych, uwzględnianie najdrobniejszych pytań, biura, dykasterie. Gdzie? — w zalanej wojskiem Warszawie, gdzie patroly ciągle krążyły po ulicy, gdzie człowiek bez latarki na ulicy wieczorem prawa nie ma wyjść, bo musi twarz swoją szpiegom oświetlić. W tych warunkach biura, ministerstwa, piszące olbrzymie foljanty, składające pisemne raporty tajne, biura obłożone, tłumy ludzi, nieledwie ogonki, wchodzące kolejno do samej centrali władz tajnych. Cafe życie bacznie jest regulowane, często w drobnych, codziennych sprawach. Wyczuwa się to, co się robi. Czyni to widzialna i namacalna ręka Rządu dla wszystkich mieszkańców kraju, pomimo tego, że Rząd Narodowy jest bezimienny, pomimo, że panuje inny rząd, rząd przemocy i najeżdżenia, pomimo, że wojna się toczy w kraju, wojna z całą surowością swoich praw względem ludzi i ich życia. Żywo w pamięci stoi organizacja łączności i opieki nad formującymi się w powiecie siłami zbrojnymi Polski. W każdej tajni dworskiej stoi osiodłany dyżurny koń, obok dyżurny chłopak stajenny. Biegnie wieść ostrzegająca, alarmowa: skądś wyruszyło wojsko rosyjskie. Chłopiec dosiada żreba i pędzi naprzęgi barami, polami do następnej wznaczonej stacji, wieść wyprowadza ruchy konnicy nieprzwiązanej, dopada do wyznaczonego celu z ostrzeżeniem.

Szukajmy innych obrazów. Czasy niespokojne, kraj przebiegają bandy ludzi uzbrojonych i walczących ze sobą. Jak zwykle w takich chwilach życie dla tych co broni nie noszą jest ciężkie, jak zwykle zdarzają się nadużycia. Na niektóre z nich biega skargi do Rządu. Znam z pamięci jeden z takich wypadków. Jeden z dowódców małego oddziału — mówiąc językiem bardziej nowoczesnym — zbandycał. Pędzi rozkaz do dowódcy danego okręgu Czachowskiego. Rząd nakazuje ukarać śmiercią bandytę, a Czachowski nie znając ani jednego z członków tego Rządu, nie znający nawet ich na zwiask sam ścigany przez nieprzyjaciela, czyni specjalną wyprawę, aby winnego odnaleźć. Dopada go i po odczytaniu wyroku

Artretycy muszą czuwać,

aby nie dopuścić do stałych bolesnych cierpień, które w niektórych wypadkach mogą doprowadzić nawet do kalectwa. ZIOŁA MAGISTRA WOLSKIEGO ze znak. ochr. „REUMOSA” zawierające niezmiernie rzadką roślinę chiń-

ską Schin - Schen, łagodzą bóle, regulują przemianę materii, dlatego też stosuje się w cierpieniach artretycznych reumatycznych i bólach ischiasu. Do nabycia w aptekach i drogeriach.

każe go natychmiast wykonać.“ Dalej: „...Opowiada jakiś oficer — instruktor, który w Łęczyckiem oddział zbierał i ćwiczył, jakby pokój panował dokoła. Kurjer przybiega z ostrzeżeniem: „wysłać nie jest na nich wojsko“. Chowa ją więc broń i stają do pracy przy żniwie, by wrócić zaraz po tem do pracy żołnierza, do ćwiczeń. Ileż szalonej spoiwości woli u takich ludzi, ile wzajemnej pomocy. Ileż szalonych wysiłków ducha trzeba było dla dokonania bodaj małej rzeczy. Co czyni ta spoiwość? Oficer rosyjski zarządzający powiatem został przeniesiony na inne miejsce, wyjeżdża z rodziną. Chce rodzinie za pewnić bezpieczeństwo w podróży po kraju, gdzie wojna się toczy, chce legalnie w tym kraju przebywać. Czego szuka? Szuka przepustki rządu innego, nakaz jego własny nie wystarczy, jest inny rząd nasz, polski — ten go ochroni.“

Dalej: „...Przyjeżdża świeżo mianowany urzędnik rosyjski do Warszawy. Staje w hotelu, puka ktoś do drzwi. Nakaz płatniczy zapłać cenia podatków. Od kogo? W czym imieniu? W imieniu Rządu Polskiego. I urzędnik moskiewski płaci podatek rządowi tajnemu, rządowi pieczęci. Idzie dalej. Gdzieś w Sandomierzu jest oficer rosyjski zakochany w koniu. Nagle konia mu kradną. Szuka, rozsyła patroli. Rząd przemocy ofiarowuje mu swoją pomoc. Konia jak niema, tak nie ma. Oficer rozpacza. Mądry izra elita radzi mu: „Pan nie tam szuka, pan potrzebujesz szukać u Rządu“. U jakiego Rządu? Nie u tego, jest inny, oni znajdują, jak się pan do nich zwróci. I oficer zwraca się przez żyda, płaci podatek, opłaca stempel podania, i po trzech dniach koń zostaje mu zwrócony.

Policja narodowa wleśka się do biur moskiewskich, śledzi wieści, otacza opieką pracę Rządu Narodowego, prace tajne. Ileż niezapomnianych klechd, ileż niezapomnianych legend wów czas powstało, na które po latach trzydziestu stale się natykałem wśród robotników warszawskich. Żyły one życiem kwiatów, swym cudnym zapachem budząc zachwyty nad tą wielką pracą ludzi, pracą ogromnej ilości wysiłków, ogromnej ilości woli, by Rząd swój własny zrobić silnym. Pieczęć nakazywała nieraz ciężkie, nieznośne obowiązki. W

mieście ogłoszono stracenie powstańca. Warczą bębny ciemniców, żołnierze stoją rotami, pro wadzą skazańca. Nakaz Rządu brzmi: „Wy tam być musicie, śmiaćmi oczami patrzcie w oczy skazańcowi, niech umiera wśród swoich“. Ciska zaległa ulice, gdy warczą bębny. Patrzono w oczy śmierci, mówiono skazańcowi: „Idziesz na śmierć, ale my jesteśmy z tobą“.

To cud siły, cud Rządu Narodowego, cud jakiejś wielkości. Gdy karty historii Rządu Narodowego przetruciał, pytałem siebie, gdzie przy tej cudownej treuga Dei był spór, gdzie podzielił się namiętności, które przy wybuchu powstania tak żywo grały? Czy Czerwon i Biali, jedni i drudzy, przebrali się w kolor różowy i różaną wodą zlewali siebie ku uspokojeniu własnemu? Nie! Ludzie zostali ludźmi, a z nimi namiętności i ich siła. Umieli się przewyciężyć, a przytem zwycięstwie nawet ludzie mali stanęli do pracy, jako ludzie godni swojej epoki.

Wielkości, gdzie twoje imię? Rok 63 dał wielkość nieznaną, wielkość, co do której i teraz świat wątpi, gdy mówi o nas, wielkość, zaprzeczającą wszystkim temu, co my o sobie mówimy, wielkość cudu pracy, ogromu siły zbiorowej, siły zbiorowej wysiłków woli, siły moralnej, — nie treuga Dei szui zbiorowej, nie treuga Dei tchórzów, lecz treuga Dei ludzi, którzy w wielkiej godzinie, gdy palec Boży ziemi dotknął, rosną w olbrzymie olbrzymiej pracy moralnej. I gdy raz jeszcze rzucam pytanie: Wielkości, gdzie twoje imię? — znajduję odpowiedź: „Wielkość naszego Narodu w wielkiej epoce 63 roku istniała, a polegała ona na jedynym może w dziejach naszych Rządzie, który nie znany z imienia, był tak szanowany i tak słuchany, że zazdrość wzbudzać może we wszystkich krajach i u wszystkich narodów“.

I kończy Józef Piłsudski swoją piękną książkę wezwaniem do Narodu, gdy będzie kiedyś w godzinie wielkiej potrzeby, w taki sposób:

„Polska trudy ciężkie przeżywa, nieraz Polak miota się w trwodze

I gdy na sennych was uderzą strachy,

I gdy zbudzicie się w łożu spótniali, I usłyszycie, że drżą wasze dachy I tak trzaskają, jak kość, gdy się pali —

Kiedy was weźmie zimna śmierć pod pachy, Boga pokaże i przed Nim powali (Słowacki)

— wtedy wiedzcie: z mogli, z grobów 63 roku żywy cień powstaje, cień wielkości epoki, a od siebie dodam: i cień Józefa Piłsudskiego powstanie, i wtedy mogły zawołać głosem straszliwym: — „Idź i czyn!“

Pamiętaj! WOLANOW WZBOGACA

Zamów natychmiast los do 1-szej klasy.

Adres: J. WOLANOW
Kol. Lot. Klasowej: Marszałkowska 154
Warszawa, Marszałkowska 154

Konto P. K. O. 18.814.

Ciągnienie już 22 czerwca.

Repertuar teatrów i kin stołecznych

TEATR NARODOWY: Cyrano de Bergerac

TEATR POI SKI: „Cyganka“

TEATR LETNI: „Nie trzeba mnie było przejeżdżać“

TEATR NOWY: „Dar Poranki“

TEATR MAŁY: „Nowa Dalila“

TEATR KAMERALNY: „By rozum był przw młodość“

WIELKA REWJA: Zespół Vemier-tów

TEATR MALICKIEJ: „W perfumerji“

TEATR 8.15: „Kryśta Lesniczanka“

MALE QUI PRO QUO: „Od czego mamy rząd“

INSTYTUT REDUTY: „Teoria Einstein“

CYRULIK WARSZAWSKI: „Romans z urzędem skarbowym“

KINA:

ATLANTIC: Wiosna nad Sekwaną

BAŁTYK: „Pod fałszywym oskarżeniem“

CAPITOL: „Wrzos“

CASINO: „Dama pikowa“

COLOSSEUM: „Piętno przeszłości“

EUROPA: „Agentka H 21“

FILHARMONJA: „Motył hiszpański“

HOLLYWOOD: „Gasparotte“

IMPERJAL: „Muzyka dla ciebie“

PALLADIUM: „Rapsodia“

ROMA: „Cień Szanghaju“

RIANTO: „Dwaj mężowie“

ROMA: „Astrolog“

STYLOWY: „Dzientelmen wierzyciel“

STUDJO: „Indyjski grobowiec“

ŚWIATOWID: „Dziś i jutro“

VIKTORJA: „Kalfi Bagdad“

W Krakowie

TEATR MIEJSKI: „Skiz“

W Poznaniu

TEATR POLSKI: „Mała Kitty i wielka polityka“

We Lwowie

TEATR WIELKI: „Król włóczęgów“

ROZMAITOSCI: „Jan“

W Grodnie

TEATR MIEJSKI: „Galazka Rozmarynu“

KINA:

APOLLO: „Byłam szpiegiem“

PAN: „Złoty prąt“

UCIECHA: „Oddział emiatał“

HELJOS: „Jej pierwsza miłość“

MALENKIE LUX: „Truxa“

Teatr Muzyczny „L'ITNIA“

Ostatnie występy JAN NY K'LEZYC' EI

D z i ś

o g. 4.15 p.

„M ŁOŚĆ CYGAŃSKA“ CENY ZNIŻONE.

„WIKTORJA I JEJ HUZAR“ ABRAHAMA.

PIERRE NORD

Podwójna zbrodnia na linii Maginola

PRZEKŁAD AUTORYZOWANY Z FRANCUSKIEGO

ROZDZIAŁ V. JESZCZE ŚLEDZTWO....

Nazajutrz skoro świt Esteve i Finois mknęli w stronę fortu. Komisarz skapany był w chemicznie czystym optymizmie i promieniował zaraźliwą energią. Odczuwał dobrobyt moralny i fizyczny. Tych rozkoszy dostarczyło mu wczesne zerwanie się z łożka i poranny spacer, do których nie był absolutnie przyzwyczajony, a o których wiedział, że się nieprędko powtórzą. Był z siebie zadowolony i pewny rychłego sukcesu.

— Wkrótce się pan przekonana, panie sędzio... —

Aha, komisarzu. W nocy zawiadomiono mnie, że na żądanie prokuratora generalnego przydzielono nam komisarza z centralnego urzędu bezpieczeństwa. Co to może znaczyć? Dlaczego nasza kochana i zwykle tak opieszala administracja tym razem tak błyskawicznie działa? Nigdy jeszcze nie widziałem czegoś podobnego. I dlaczego właśnie główny urząd bezpieczeństwa? Nie raczyli mi tego wytłumaczyć. Czy uważają, że my sami nie podolamy? Właściwie niema powodu do suszenia sobie mózgu. Nie przyspieszy to i nie opóźni ani o jeden dzień daty naszej emerytury. I bądź co bądź nie przysyłają nam byle kogo! Niech pan zgadnie, kogo, panie kochany!

Dla komisarza Finois słońce przestało nagle świecić. poranek stał się ponury, a samochód zaczął trząść niemożliwie. Trudno przecieżyć być człowiekiem ambitnym i poprzestawać na drobnostkach, jakimi cieszą się inni ludzie!

— Nie może pan odgadnąć? Ni mniej, ni więcej, tylko słynne go Vennarda, tego samego, który w niespełna dwa tygodnie wyświecił sprawę Stawiskiego. Co pan na to?

— Co ja na to? Uważam, że wyciągamy kaszany z ognia jedynie dla sławy tych panów, którzy grawitują dokoła słońca.

— Ale dlaczego to wszystko? W jakim celu? I dlaczego właśnie as? Może to poprostu z powodu szerokiech stosunków tego nieszczęsnego majora d'Espinac. Zresztą, po bliższym zastanowieniu się jestem zdania, że jego przyjazd nie jest dla nas obraźliwy, skoro przysyłają go a priori, a nie w celu naprawienia gaff, czy też z powodu stwierdzenia naszego niedołęstwa. Niechże pan nie robi takiej miny, drogi panie Finois. Niech mu pan pokaże, że i „prowincały“ potrafią stanąć na wysokości zadania! Zresztą biorąc całkowicie na siebie zadanie sprawiedliwego wykazania pańskich zasług, gdy osiągniemy ostateczny sukces.

Finois zwrócił w stronę sędziego śledczego wzrok, jakim tonem cy niewątpliwie patrzy na pas ratunkowy. Powoli przyszedł do siebie, pod wpływem dobroczynnych słów sędziego, który w duchu do skonałego się bawił tą drobną komedią ludzką.

Nastrój komisarza naprawił się już całkowicie, gdy samochód wjechał do fortu, zabrawszy po drodze z obozu dwóch wywiadów. Nie zauważyli oni nic podejrzanego dokoła willi Bruchota, który strzegł sumiennie przez całą noc.

Pułkownik Barbet był już na miejscu. Rozmawiał właśnie z jakimś nieznanym. Był to z pewnością

cia Vennard. Komisarzowi Finois wydał się odrazu wybitnie antypatyczny. Byłby mu się wydał zresztą zapewne antypatyczny również i w innych okolicznościach. Wszystko musiało w nim razić miejscowego komisarza. Jego wytworne spodnie golfowe uzupełnione w dodatku pończochami, wzdłuż których wisiły drobne wełniane kulki, jego półbuty sportowe, gwałcące poprostu zdrową tradycję policyjną i pozorna młodość przy tym wysokim stopniu hierarchii miały w sobie coś wręcz obelżywego. W dodatku jeszcze ten snob, ten natręt, zbyt grzeczny, aby mógł być uczciwy, wzbudził odrazu zaufanie szefa sztabu i sędziego śledczego

Vennard zrozumiał, wyczuł poprostu to wszystko z oczu komisarza Finois. Powstrzymał uśmiech, który przeobraził się w grymas, uczynił to jednak zbyt późno. Instynktowna niechęć miejscowego komisarza zamieniła się w odrazę najgorszego typu, którą najtrudniej jest zwalczyć, ponieważ nie powstaje ona z żadnego istotnego powodu.

Tymczasem sędzia Esteve witał paryżanina nader uprzejmie. — Niezmiernie się cieszymy, panie komisarzu, z pańskiej drogocennej współpracy. Muszę przyznać, że zastanawialiśmy się trochę nad tem... hm... czemu zawdzięczamy ten zaszczyt.

— Panie sędzio, z wyjątkiem ostatniego zwrotu, chciałem zadać panu to samo pytanie. Jeżeli pan również nie wie, powiem szczerze, co myślę. Major d'Espinac był człowiekiem cenionym z wielu względów. Mam wrażenie, że wysłano mnie tutaj jedynie po to, aby śledzić przebieg sprawy i bezpośrednio informować wyższe sfery. Bez względu na to, jestem oczywiście całkowicie do dyspozycji pana sędziego.

D. C. N.

Debata

„Kurjer Warszawski“

WCZORAJ, DZIŚ, JUTRO...

JEDNAK UMIEMY PRACOWAĆ

40-lecie prof. Kutrzeby

Zdanie o l'improductivité slave, które Leon Płoszowski usłyszał w rozmowie na wieczorze u hrabstwa Malatesta w Rzymie, — miało u nas od blisko już pół wieku, gdy ukazało się „Bez Dogmatu“ Sienkiewicza, tysiączne i tysiączne odgłosy.

Dzisiaj Płoszowski odparłby pewnie w lot:

— A Kutrzeba?

I wprawiłby tamtych w setny kłopot.

Przynajmniej doraźnie.

Na dobrą sprawę bowiem zagadnienie pozostałoby zagadnieniem. Gdzie prawo i gdzie wyjątek? Bywa u nas bardzo rozmaicie.

Ot, powiedzmy naprzykład, z dwu ludzi, których rejestr doczesny niedawno się zamknął, za równo s. p. Władysław Grąbski, który nie miał w sobie nic, ale to nic a nic, z Płoszowskiego, jak s. p. Leon Piniński, który może miał w sobie coś, a przynajmniej coś — nieco, z Płoszowskiego, — byli wżorami pracy niepospolicie wydajnej.

Ale dalszego Kutrzeba?

Naprzód dlatego, że jutro, w Krakowie, przyjaciele i uczniowie czczą czterdziestolecie pracy naukowej — (wydaje się to niemal nieprawdopodobne) — ciągle młodzieńczo żywotnego profesora i b. rektora Uniwersytetu Jagiellońskiego oraz sekretarza generalnego Polskiej Akademii Umiejętności.

A pierwszą myślą, po wzięciu pióra w rękę, jest to, że — tak, jak u nas jest niewątpliwie sporo ludzi, hojnie i lśniąc uposażonych w dary umysłu, a jakos nie docierających, lub rzadko, do dzieła uchwytne — tak prof. Stanisław Kutrzeba ma w swej pracy pęd do owocowania, w którym jest coś z sił przyrody, jak w zbożu czy w drzewie.

Dziedziną pierwotną i zarazem stałą jego badań jest dawne prawo polskie na ogólniejszym tle dziejów średniowiecza polskiego. Więc o krakowskim rodzie Wierzyńskich, o skarbowości i osobno o handlu Krakowa w wiekach średnich, o starostach i znów o sądach grodzkich i ziemskich w tej dobie, czy wreszcie o mezbobójstwie w średniowiecznym prawie polskim. Wyborne opanowanie tego zakresu badań znajduje się raz w dziele późniejszym o źródłach dawnego prawa polskiego.

Do szerszego ogółu światłego zwracała się, w r. 1905, książka o historii ustroju Polski w zarysie. Mistrzem tej wiedzy był wówczas Oswald Balzer, który od r. 1896 pozwał Bibliotecę Słuchaczy Prawa we Lwowie na wydawanie swych wykładów o historii ustroju Polski jako skryptów litografowanych, ale nie chciał ogłaszać książ-

ki. Nieduża książka Kutrzeby, — wówczas docenta, a od r. 1908 — profesora dawnego prawa polskiego w Krakowie, ujmująca zwięźle dorobek nauki w tym przedmiocie, z próbą niektórych ujęć wyrażnych, znalazła wielu czytelników. Balzer ograniczył się do ogłoszenia w r. 1905 i w roku 1914 drukiem tylko krótkiego 34-stronicowego przeglądu swych wykładów uniwersyteckich o historii ustroju Polski, a gdy zmarł, w r. 1933, — utrzymawszy zakaz ogłaszania wykładów drukiem, Biblioteka Słuchaczy Prawa uczciła to dzieło bardzo ładnym wydaniem w postaci skryptu maszynowego.

Poza zwykły krąg czytelników dzieł naukowych sięgnęła też, w r. 1914, doskonała książka prof. Kutrzeby o uniji Polski z Litwą. — Przedstawiła ona rozwój zespolenia się na przestrzeni niemal dwu stuleci, od 1386 do 1569. Ścisłość ujęcia prawniczego związała się tu z jasnością i dostępnością wykładu, zapowiadając znowu skłonność prof. Kutrzeby do książek na podstawach naukowych a o kroju gruntownych podręczników.

Taką zakres bardzo cennego podręcznika naukowego przybrała rozzrastająca się na cztery tomy historia ustroju Polski w zarysie, ogłaszana 1905—20, która obejmuje całość przedmiotu, ale nie brak jednocześnie prac ściślejszych, jak o składzie Sejmu Polskiego z roku 1916 i o Sejmach walmich Rzplitej z roku 1923.

Tej też skłonności zawdzięczamy zwrócenie się prof. Kutrzeby ku umiejętnemu opracowywaniu dzieł współczesności naszej. Tak powstał, oprócz książeczki o konferencji pokojowej, książka o polskim prawie politycznym według traktatów, z roku 1923, oraz opracowania szczegółowe za gdańską, Śląską i innych. Nie brak też podręczników prof. Kutrzeby o Polsce odrodzonej lub Polsce współczesnej.

I oto aniśmy się spostrzegli, jak prof. Kutrzeba ze średniowiecza dotarł w teraźniejszość, w znaczeniu dostownym, bo do spraw dnia bieżącego, z którymi zaczął się stykać, nawet na gruncie dziennikarskim, ale bardzo ostrożnie, już w dobie wojny.

Skoro przyjdzie na warsztat ustawa o szkołach akademickich, prof. Kutrzeba, wówczas rektor U.J., kroczy na czele zwalczających ją najwymowniej: widać tu pewną troskę o to, by skok w politykę miał przynajmniej odskocznik naukowy.

Gdy zaś na porządku dziennym życia politycznego europejskiego, znajdują się zagadnienia elity i totalizmu, w lot będziemy mieli o tem rozprawkę prof. Kutrzeby, ujmującą je w sposób naukowy.

Są to ujęcia bardzo gładkie i niemal lubujące się w uwzględnianiu wszystkich pro i wszystkich contra z najbardziej teraźniejszą równowagą. „Chodzi dziś o to —

W tej rubryce zamieszczamy najciekawsze i najciekawsze artykuły i feljety, które wczoraj ukazały się w prasie polskiej. Nie opatrujemy ich w żadne komentarze. Ale to nie znaczy, abyśmy podzielali poglądy w nich wypowiedziane. Owszem będą się tu znajdowały utwory naszych przyjaciół, będą powtarzane zdania, z którymi się zgadzamy. Ale również często będziemy zamieszczali artykuły przeciwników i przedrukowywali poglądy skrajnie z naszymi poglądami sporne, jeśli będziemy uważać, że z jakichkolwiek względów dany utwór, artykuł czy feljeton zasługuje na powtórzenie lub na zapamiętanie.

powie jednak dość wyraźnie w zakończeniu rozważań o elicie — czy społeczeństwo uzna potrzebę wszystkich tych celów i poświęceń swego dobra dla tych celów. Wię ostatecznie ta aurea media via utrzyma się na mocnym gruncie, a bezdroża raczej ukaże tylko, niż ku nim powiedzieć.

Być może, iż ten tryb rozprawiania spraw dzisiejszych, wyda się niejednemu, jeśli można tak powiedzieć, drażniącym, spokojnym. Czy jednak słusznie? Masza być w społeczeństwie ludzie, którzy nie tak łatwo skłonili do wyraźnego oświadczenia, co jest dobre, a co złe, ale też, gdy już to powiedzą, widać, że w grze są niechybnie wielkie wartości.

Od dziesiątka lat zgorą jest prof. Stanisław Kutrzeba sekretarzem generalnym Polskiej Akademii Umiejętności. Po znakomitych poprzednikach — wybuchowym s.p. Bolesławie Ulanowskim, który przeszedł niemal w bań naszej nauki ostatniego półwiecza, a następnie chłodnym Stanisławie Wróblewskim, powołanym z tego stanowiska na preza Najwyższej Izby Kontroli, dziś zaś prezie Akademii — brał posterunek nielada. Zaskarbił sobie i na nim prof. Stanisław Kutrzeba uznanie i wdzięczność nauki polskiej.

Oto płon piękny i obfity i w pełnym rozkwicie.

Stanisław Stroński.



Dla trwałości
wczesania...

Aby włosom zarówno kobiecym jak i męskim zapewnić ładne i trwałe ułożenie, należy przy czesaniu używać nie tłuszczącego środka

TENAX

ROGER GALLET

Postępy wojsk gen. Franco

SALAMANKA. Pat. Komunikat powstańczego sztabu generalnego donosi, że na froncie Castellon, na odcinku Castillo Vipha malesa kilkakrotnie podejmowane przeciwnatarcia nieprzyjaciela na nasze linje zostały odparte z dużymi stratami dla nieprzyjaciela.

Na odcinku Alcora szczyty Petrizas i Gayatos zostały zdobyte Rzeka Mijares została sforsowana przez nasze wojska w kilku punktach m. in. u skrzyżowania dróg Fanzara i Ribesalves do Onda. Na wybrzeżu nieprzyjaciel atakował nasze stanowiska pod Villa Real, jednak bezskutecznie. W czasie tych ataków wojska nasze wzięły ponad tysiąc jeńców, zdobyły 24 karabiny maszynowe, jeden czołg i większą ilość materiału wojennego. Na odcinku Pennaroya frontu Kordoba w Andaluzji, wojska powstańcze głęboko wlały się na tyły nieprzyjaciela. Wojska gen. Franco posunęły się mniej więcej o 25 km., tak że cały obszar kopalni w Pennaroya znalazł się poza zasięgiem artylerji rządowej. Linja kolejowa prowadząca z Almorchon do Belmez została obsadzona przez wojska gen. Franco. Wśród zdobytego wczoraj materiału wojennego komunikat sztabu wylicza kompletną baterję dział 155 mm, 25 karabinów maszynowych, 13 ręcznych karabinów maszynowych i td. Lotnictwo na odcinku Villa Real straciło wczoraj trzy rządowe samoloty.

Gwałtowne bombardowanie Walencji

RZYM. Pat. Specjalni korespondenci prasy włoskiej w Hiszpanji donoszą o wypadkach, jakie się rozegrały tam w ciągu ostatnich 24 godzin. Według tych informacji lotnictwo gen. Franco bombardowało m. in. Walencję, gdzie w porcie trafione celnymi bombami zatonały statki, z których jeden płynął pod banderą francuską, drugi zaś był kanonierką sowiecką. Oba te statki wyładowywały materiały wojenne. Prasa włoska donosi, że lotnictwo legionów włoskich zatopiło również pływający dok i okręt rządowy „La Guardia“ w porcie Saguntu.

Nieudane próby komunistów wciągnięcia Francji w awanturę wojenną

PARYŻ. Pat. Zamknięcie sesji parlamentarnej, które uniemożliwiło komunistom przeprowadzenie na terenie parlamentu kampanji demagogicznej na rzecz czerwonej Hiszpanji odbyło się przy akompaniamencie równoległej porażki komunistycznej w komisji spraw zagranicznych, w której komuniści poraz drugi w ciągu 2-tych tygodni wystąpili z żądaniem uchwalenia przez parlament rezolucji, utrudniającej akcję rządu francuskiego na terenie londyńskiego komitetu nieinterwencji.

Po dłuższej debacie, w czasie której starli się ze sobą głównie komuniści z radykałami w której b. min. Delbos wystąpił z wymową obroną i uznaniem polityki nieinterwencji, której był jednym z głównych inicjatorów i kierowników, komisja większością 18 głosów poraz drugi w bieżącym miesiącu odrzuciła wniosek komunistyczny.



DROGA DO SZCZĘŚCIA

WILKA 44 WILNO MICKIEWICZA 10

MILJON zł. 1.000.000

na Nr. 128215

Polecamy losy 42 i klasy 42 L. P.

CIĄGNIENIE już we środę dnia 22 b. m.

Zamówienia zamieścić w biurze odwrotną pocztą, Konto P.K.O. 700.920.

Masowe areszty żydów w Berlinie

BERLIN. Pat. W ostatnim czasie policja berlińska przeprowadziła szereg obław, w czasie których aresztowano za przestępstwa w kryminalne około 500 osób, prawie wyłącznie żydów, wtem również obywateli obcych.

W Berlinie zaprzeczają kategorię wiadomościom, rozsiwanym zagranicą, jakoby liczba aresztowań dochodziła do kilku tysięcy, oraz jakoby obławy obejmowały przestępstwa polityczne.

W ostatnich czasach przybyło do Berlina kilka tysięcy żydów w nadziei, iż w wielkim mieście znajdą łatwiej schronienie. Szereg takich w Berlinie ma skutkiem tego ponownie charakter wybitnie żydowski. We wschodnich dzielnicach miasta doszło do czynnych wystąpień przyczem ucierpiał sklep żydowski.

Hasłem do bójek było pobicie przez żyda chłopca, członka młodzieży hitlerowskiej w chwili, gdy ten umieszczał na szybie sklepu żydowskiego napis: „precz z żydami“. Demonstracje antyżydowskie tłumaczą urzędowo w Berlinie rozgoryczeniem ludności spowodowanego wielkiego napływu żydów do stolicy Niemiec.

Zmarł „król cukru“

LONDYN. Pat. Z Nowego Jorku nadeszła wiadomość o śmierci słynnego króla cukru amerykańskiego Tomasza Chadbourne'a, znanego autora planu kontroli światowej produkcji cukru.

Chadbourne, który liczył lat 67 zmarł nagle wskutek ataku serca na swym jachcie w czasie wycieczki na rzecę Wschodniej Chadbourne rozpoczął swą karierę życiową jako dziennikarz a następnie przerzucił się do zawodu adwokackiego.

Swój plan ograniczenia cukru i uregulowania produkcji Chadbourne zainicjował w r. 1931.

WARNA Perła
plaż
czarnomorski h

26-dniowe wycieczki wypoczynkowe w ramach kompensaty

Wyjazdy 5.VII., 3.VIII. i 4.IX.

Cena wycieczki 315. — „FRANCOPOL“, Warszawa, Mazowiecka 9.

W upalne dni

można szybko przygotować smaczne potrawy stosując

MAGGI^{ego} kostki bulionowe
i MAGGI^{ego} zupy w kostkach.

Po całym dniu chodzenia

należy zmęczone, piekące, odparzone Nóg Jana, po której odczuwa się natychmiast stopę o stwardniałym naskórku, poddać miastową ulgę. Sol do Nóg Jana jest radykalnym środkiem przeciw dolegliwościom nóg.

Szczęście dla wszystkich

Gdy ci ludzie zgorzkniali i zniechęceni powiedzą, że szczęście i fortuna przeznaczone są tylko dla nielicznych wybrańców losu — nie wier im.

Gdy cię usiłują zastraszyć, że jakoby raz na zawsze skazany zostałeś na beznadziejnego pecha i wieczne klepanie biedy, że nie wybrniesz już nigdy z tych trosk i kłopotów — odpowiedź im pogardliwym wzruszeniem ramion.

Nieprawda! Ty posiadasz także same prawo do szczęścia i bogactwa, jak każdy inny i od ciebie tylko zależy, by zdobyć broń przeciwko przesładującym cię niepowodzeniom. Taką bronią w twoich rękach będzie naprzykład los loteryjny.

Grą na Loterii Klasowej rzędkiej wyłącznie tary, przypadek. Dzięki niemu wygrywają co miesiąc tysiące ludzi i to bardzo często takich właśnie, którzy przeżyli całą gehennę nędzy i upokorzeń. To są fakty stwierdzone i dowiedzione i żadne złowieszcze wróżby i zabobony odmienić ich nie mogą. I tobie fakt taki zdarzyć się może, bo masz równe szanse ze wszystkimi, bez względu na to, kim jesteś.

Więc nie namyślaj się długo — rzykniesz tak niewiele! Idź zaraz do kolektury, kup los do pierwszej klasy czterdziestej drugiej Loterii, bo kto wie, czy właśnie nie jest ci przeznaczone wygrać w rozpoczynającym się 22 czerwca ciągnięciu. Skrzywdziłbyś samego siebie, pomijając tę sposobność.

Osoby w podeszłym wieku, dla których wypróbnienie związane jest z cierpieniem, doznają znacznej ulgi przy codziennym stosowaniu w przeciagu tygodnia 3-4 łyżek stołowych dziennie naturalnej wody gorzkiej Franciszka-Józefa. Zapytajcie waszego lekarza.

GIEŁDA WARSZAWSKA

Z dnia 18 czerwca 1938 roku

AKCJE: — Bank Polski 119.50; Cukier 32.25; Węgiel 27.00 27.50; Lilpop 74.00; Ostrowiec 57.50; Starachow — 35.50; Żyrardów 47.50 48.00; Tendencja niejednolita;

PAPIERY PROCENTOWE: 4 i pół proc. Wewnętrzna 65.25; 3 proc. Inwestycyjna 1 emisja — 80.75 81.50, seria 90.25; 3 proc. Inwestycyjna 2 emisja — 81.88 82.25 seria nie notowane; 4 i pół proc. Konwersyjna 70.25; 4 proc. Konsolidacyjna 67.50 67.20; 8 proc. ziem. dol. kupon 110.26; 4 i pół proc. ziemskie seria piąta 64.38; 5 proc. Warszawa 1933 r. — 73.50 73.75; 5 proc. Łódź 1933 r. — 66.00; Tendencja dla pożyczek mocniejsza, dla listów utrzymana.

Programy radjowe WILNO.

NIEDZIELA, dnia 19 czerwca 1938 r.
7,15 — 8,15 (Patrz progr. warsz.); 8,35 Program na dzisiaj; 8,40 Wiadomości rolnicze; 8,50 Gra kapela wiejska 9,05 Gawęda świetlicowa; 9,15 — 11,30 (Patrz progr. warsz.); 11,45 „Życie literackie Wilna” — feljton. 11,57 — 18,45 (Patrz progr. warsz.); 20,00 „Le psze życie zaczyna się” — wieczorynka w wyk. zespołu „Kaskada”; 20,35 Wileńskie wiadomości sportowe; 20,40 — 23,10 (Patrz progr. warsz.); 23,15 Zakończenie programu;

WARSZAWA

NIEDZIELA, dnia 19 czerwca 1938 roku
7,15 Pieśń; 7,20 Koncert poranny; 8,00 dziennik poranny; 8,15 Audycja dla wsi; 9,15 Regionalna transm. ze Stanisławowa „Gród Rewery z Kolegiją Stanisławowskiej” — reportaż; 11,45 Przegląd kulturalny; 11,57 Sygnał czasu i sygnał Stanisławowa; 12,06 Poranek symfoniczny; 13,00 O „Nocach i dniach” szkic literacki; 13,15 Muzyka obiadowa; 15,00 Audycja dla wsi; 16,30 Oryginalny Teatr Wyobraźni: słuch. — Pełną parą na Hong - Kong. — 17,00 S. Rachmaninow: Sonata na wiolonczelę i fortepian op. 19. 17,30 Tygodnik dziwiokowy; 18,00 „Frasquita” — operetka w 3-ach aktach Fr. Lehara; 20,00 Progr. na jutro; 20,05 Złot młodzieży szkół powszechnych z Pomorza; 20,40 Przegląd polityczny 20,50 Dz. wieczorny 21,00 Wesoła Syrena — „Umar Maciek umarł” — 21,40 Transmisja frag. między pastwowego meczu lekkoatletycznego Polska — Francja x 22,15 Muz. taneczna; 23,10 Ostatnie wiadom. dziennika wiecz. komunikat meteor. 23,15 Muz. tan.

PONIEDZIAŁEK, dnia 20 czerwca 1938

6,15 Pieśń; 6,20 Muzyka. 6,45 Gimnastyka; 7,00 Dzień por.; 7,15 Muz. por.; 8,00 — 11,00 Przerwa; 11,00 Audycja da poborowców; 11,20 Płyty oper. — 11,57 Sygnał czasu i hejnał; 12,03 Audycja południowa; 13,00 Przerwa; — 15,15 Nieznani sprzymierzeńcy i wrogowie pogad. 15,30 Skrzynka techniczna; 15,45 Wiadom. gospodarcze; 16,00 Fragmenty z operetek i walce Jana Straussa. 16,45 Na falach południowego Atlantyku — feljton; 17,00 Muzyka taneczna; 18,00 Pog. sportowa; 18,10 Recital śpiewaczy; 18,30 Aud. strzelecka; 19,00 Sonata D-moll Antoniego Stolpe; 19,20 Pogodanaka aktualna; 19,30 „Wesoły ogród zoologiczny”; — koncert rozrywkowy; 20,45 Dzień. wiecz.; 20,55 Pogadanka aktualna; 21,00 Audycja dla wsi. 21,10 „Na wozie i pod wozem” — aud. słowno - muzyczna; 21,50 Wiadom. sportowe; 22,00 Pięć wieków dawnej muzyki; 23,00 Ostatnie wiadom. dziennika wieczornego, komunikat meteorologiczny; 23,05 Muz. taneczna.

KOEDUKACYJNE LICEUM HANDLOWE
ORAZ KOEDUKACYJNE LICEUM ADMINISTRACYJNE

Polskiego Towarzystwa Krzewienia Wiedzy Handlowej i Ekonomicznej w Wilnie.

Kurs nauki trzyletni. Do klasy I Liceum przyjmuje się kandydatów na podstawie świadectwa ukończenia gimnazjum ogólnokształcącego lub gimnazjum zawodowego lub też innego świadectwa, uznanego przez władze szkolne za równoważne. Wiek od 16 — 20 lat. Obowiązuje egzamin wstępny.

UPRAWNIENIA LICEUM PO UKOŃCZENIU 2-CH LAT NAUKI:

1) Wstęp do szkół wyższych pokrewnego zawodu na równych zasadach z absolwentami liceów ogólnokształcących, do innych szkół wyższych po złożeniu odpowiednich egzaminów uzupełniających,
2) Prawa 2-jej kategorii urzędników państwowych,
3) Prawo do skróconej służby wojskowej, oraz wstęp do szkół oficerskich.

Informacji udziela, oraz przyjmuje zapisy kancelaria Liceów, Wilno ul. Mickiewicza 18, tel. 14—14.

Skladanie hołdu relikwjom
św. Andrzeja Boboii

WARSZAWA. PAT. W ciągu dnia wczorajszego w katedrze św. Jana przed trumną z relikwiami świętego Andrzeja Boboii przy prowizorycznym ołtarzu były odprawiane bezustanne nabożeństwa.

O godzinie 10 rano uroczyste nabożeństwo ku czci świętego celebrował ks. biskup Radoński z

Włocławka, poczem podniósł kazanie wygłosił ks. Szlagowski.

W ciągu wczorajszej nocy i całego dnia przez świątynię odbywała się pielgrzymka wiernych, którzy do katedry byli dopuszczani kolejno grupami. Przybyli też bardzo licznie do stolicy pielgrzymi ze wszystkich stron kraju.

Ludność państw bałtyckich wzrasta

RYGA. PAT. Na posiedzeniu kongresu współpracy porozumienia bałtyckiego w Rydze, dyrektor urzędu statystycznego lotewskiego wygłosił ciekawy odczyt o problemie przyrostu naturalnego w krajach bałtyckich. Z odczytu

tego wynika, że przyrost naturalny wynosił w 1937 roku na Litwie 9,1 promil, na Łotwie 3,4 promil, a w Estonii 1,4 promil. Ilość mieszkańców na Łotwie wynosiła 1.970 tys., na Litwie 2.500 tys., w Estonii 1.130 tys.

BLACHĘ
OCYNKOWANĄ
ROLKOWĄ
„SĘDZIMIR”
POLECA
I. CHELEM Sp-cy
Wilno, KOŃSKA 16, tel. 2-91.

Polska prowadzi w meczu z Francją
59,5 : 46,5

Na stadionie Wojska Polskiego w Warszawie rozpoczęło się wczoraj dwudniowe spotkanie lekkoatletyczne Polska — Francja. Publiczności ponad 8 tys.

Poszczególne konkurencje stały na wysokim poziomie.

Pierwszy dzień zawodów zakończył się znacznym sukcesem drużyny polskiej, która prowadzi 59,5 : 46,5 pkt. Szczegółowe wyniki notujemy:

100 m. — wygrywa Zastona, prowadząc od startu do mety, w czasie, równym rekordowi Polski — 10,7 sek.; 2) Dessus (Fr.) 10,9 sek.; 3) Stoltz (Fr.) 11 sek.; 4) Trojanowski 11,2 sek.

W PCHNIĘCIU KULA zwyciężył Gierutto — 14,88 m.; 2) Noel (Fr.) — 14,59 m.; 3) Praski — 14,36 m.; 4) Drecq (Fr.) — 13,64 m.

W SKOKU O TYCZECIE zwyciężyła Wintousky przed Schneiderem, obaj po 390 cm.; 3) Lacombe — 370 cm.; 4) Moronczyk — 380 cm.

W BIEGU NA 110 m. z płotkami zatrzymali obaj nasi zawodnicy. Zwyciężył Schmidt w czasie, równym rekordowi Polski 15,4 sek. przed Hasplem — 15,6 sek.; który przewrócił aż 8 płotków. Trzecie miejsce zajął Bernard (Fr.) — 15,9 sek.; 4) Andre — 16,4 sek.

W BIEGU NA 400 m. medycynowa-nego Śliwaka zastąpił Zabierzowski. Po pięknej walce zwyciężył na finiszu Joye (Fr.) w czasie 48,8 sek. przed

Gassowski — 49,2 sek. Trzecie miejsce zajął Bertolino (Fr.) — 50,6 sek.; 4) Zabierzowski — 51,8 sek.

BIEG NA 10 km. był właściwie pojedynkiem pomiędzy dwoma reprezentantami Polski: Nojem i Marynowskim. 1) Noj — 31:55,4 min.; 2) Marynowski 31:58,6 min.; 3) Wattiau 32:22,6 min.; 4) Rerolle 34:38,2 min.

W RZUCIE MŁOTEM Węglarczyk ustanowił nowy rekord Polski — 48,02 m., zdobywając pierwsze miejsce; 2) Wirtz (Fr.) — 46,52 m.; 3) Kocot — 43,19 m.; 4) Noel (Fr.);

W SKOKU WZWYŻ Karol Hofman odparł przy wysokości 180 cm., zajmując czwarte miejsce z wynikiem 170 cm. Poprzeczka na wysokości 180 cm. przeszli pozostali trzej zawodnicy, odpadł jednak przy następnej wysokości 185 cm. Zwyciężył Puyfoureat (Fr.); 2) Moiroud (Fr.); 3) Kallnowski — wszyscy po 180 cm.

W BIEGU NA 1500 m. Stantiszewski — 3:55,6 min. przed Lechniem (Fr.) 3:56 min. Wyczerpany Goix z trudem kończy bieg na trzeciej pozycji — 4:00,6 min.; czwarty jest Soldan — 4:02,4 min.

W biegu 4 x 100 m. zwyciężyła sztafeta polska (Danowski — Zastona — Dmucki — Trojanowski). Przed Francją (Stolz — Joenblanc — Jourdan — Dessus).

Dzisiaj dalszy ciąg zawodów.

Jędrzejowska no raz trzeci mistrzynią Londynu

Po raz pierwszy w swojej karierze Polka pokonała Sperling

Rozegrany został na międzynarodowych mistrzostwach tenisowych Londynu finał gry pojedynczej pań. Jędrzejowska odniosła wspaniałe zwycięstwo, bijąc poraz pierwszy w swojej karierze Dunkę Krahwinkel — Sperling i zdobywając poraz trzeci z rzędu mistrzostwo Londynu i puchar Queen's Clubu.

Wbrew wszelkim oczekiwaniom, Jędrzejowska wygrała wprost w mia-

żącym stosunku 6:3, 6:0, przyczem jej przeciwniczka ani przez chwilę nie potrafiła być dla niej groźna.

Po tym sukcesie, który był entuzjastycznie oklaskiwany przez przeszło 3.000 widzów, Jędrzejowska typowana jest powszechnie na mistrzynię Wimbledonu.

Puchar Queen's Clubu, zdobyty ostatk przez Jędrzejowską na własność.

W terenie i na torach
Dziś „Militari”
im. Marszałka Edwarda Śmigłego-Rydza

Dzisiaj o godz. 15 min. 30 na Pospieszce odbywać się będą w dalszym ciągu wyścigi konne.

Program przewiduje sześć gonitw. Największe zaciekawienie budzi gonitwa trzecia „Militari” o nagrodę honorową ofiarowaną przez Marszałka E. Śmigłego Rydza.

Szczegółowy program przedstawi się następująco:

Godz. 15 min. 30. Nagr. 600 zł.

GONITWA PIERWSZA
Gonitwa z płotkami im. Moszczeni-

cy.
Dla jeźdźca zwycięzcy nagroda honorowa ofiarowana przez p. Stefana Endena.

Dystans ok. 2800 mtr.
1) Krynica II — j. por. Burniewicz 64 kg;
2) Harpa — j. por. Chyliński 67 kg;
3) La Strega — j. por. Zelewski 70 kg;
4) Atleta — j. por. Wiewiórkowski — 70 kg;
5) Arcachon — j. kpt. Zwan 72 kg;
6) Hakata — j. kpt. Bylczyński 68 kg;
7) Nenda — j. kpt. Bylczyński 67 kg;

GONITWA DRUGA
Godz. 16-ta Nagr. 600 zł.

Wojskowy bieg na przełaj im. Szefa Remontu Konj M.S. Wojsk. generała brygady Stefana Dembińskiego.

Dla jeźdźca hodowcy nagroda honorowa, ofiarowana przez Szefa Remontu Konj M.S. Wojsk. generała brygady Stefana Dembińskiego.
Dystans ok. 6000 mtr.

1) Eros II — j. ppor. Jura 72 kg;
2) Dżalma — j. ppor. Szamota 72 kg;
3) Zolotna — j. ppor. Szamota 72 kg;
4) Don — j. por. Zajczkowski 72 kg;
5) Równy — j. rtm. Bohdanowicz 73 kg;
6) Banzay — j. por. Czaykowski 72 kg;
7) Zazula — j. por. Wołkowicz 75 kg;
8) Barabas — j. ppor. Krzyszkowski — 72 kg;
9) Dyktator — j. ppor. Bochna 72 kg;

GONITWA TRZECIA

Godz. 16.30. — Nagr. 2.000 zł.

Gonitwa z przeszkodami „Militari” im. Marszałka Polski Edwarda Śmigłego Rydza. Dla koni, stanowiących rzeczywistą własność oficerów służby stałej. Jeźdźcy oficerowie służby stałej w mundurach. Konie, które w 1937 — 1938 r. nie wygrały 2.000 zł., niosą 4 klg., 3.000 zł. niosą 2 klg. ulgi wagi. Konie, które w 1937 — 1938 r. wygrały 6.000 zł., niosą 2 klg., 8.000 zł. niosą 4 klg. nad wagi.

Dla jeźdźca zwycięzcy nagroda honorowa, ofiarowana przez Marszałka Polski Edwarda Śmigłego Rydza.

Dystans ok. 4.800 mtr.
1) Saturn — j. rtm. Bobiński 70 kg;
2) Violetta — j. kpt. Zwan 73 kg;
3) Rodin — j. rtm. Rybicki 71 kg;
4) Cydonia — j. por. Wołkowicz 62 kg;
5) Sarmata — j. N.N. 69 kg.;
6) Hipek — j. por. Krystek 71 kg!

GONITWA CZWARTA
Godz. 17-ta Nagr. 400 zł.

Wojskowa gonitwa z przeszkodami im. 8 pułku ułanów Ks. Józefa Poniatowskiego.

Dla jeźdźca zwycięzcy nagroda honorowa, ofiarowana przez Korpus Oficerski 8 pułku ułanów ks. Józefa Poniatowskiego.

Dystans ok. 3600 mtr.
1) Zolotna — j. ppor. Szamota 72 kg;
2) Bagatela — j. rotm. Kalinowski 72 kg;
3) Discretion — j. rtm. Bohdanowicz — 75 kg;

4) Dafne — j. ppor. Krzyszkowski — 72 kg;
5) Pandur Egmont — j. N.N. 79 kg;
6) Zreczny — j. ppor. Mierzikowicz — 76 kg;
7) Caryca — j. por. Zajczkowski 76 kg;
8) Wizja — j. por. Gierycz 77 kg;
9) Ajaks — j. ppor. Burlingis 72 kg;
10) Komedja — j. Czaykowski 76 kg;
11) Dżalma — j. ppor. Szamota 72 kg;
12) Druh — j. ppor. Jura 72 kg;
13) Dorota — j. por. Szmigiero 76 kg;
14) Droga — j. por. Wołkowicz 75 kg;
15) Eros — j. por. Ceternowski 72 kg;

GONITWA PIĄTA
Godz. 17 m. 30 Nagr. 700 zł.

Gonitwa z przeszkodami im. Małopolskiego Towarzystwa Zachęty Do Hodowli Konj.

Dla jeźdźca zwycięzcy nagroda honorowa ofiarowana przez Małopolskie Towarzystwo. Zachęty do Hodowli Konj.

Dystans ok. 3600 mtr.
1) Harpa — j. por. Chyliński 67 kg;
2) Arcachon — j. kpt. Zwan 72 kg;
3) Nurt — j. ppłk. bar. Römmel 73 kg;
4) Igor II — j. por. Wołkowicz 69 kg;
5) Jóg — j. por. Miklewski 68 kg;
6) Tabanin — j. rtm. Bobiński 68 kg;
7) Manilla — j. por. Kamiński 67 kg;
8) Par — j. por. Burniewicz 65 kg;
9) Sarmata — j. kpt. Bylczyński 73 kg;
10) Hakata — j. kpt. Bylczyński 68 kg;

GONITWA SZOSTA
Godz. 18-ta Nagr. 400 zł.

Wojskowy bieg naprzelaj im. 14 pułku ułanów Jazłowieckich.

Dla jeźdźca zwycięzcy nagroda honorowa, ofiarowana przez Korpus Oficerski 14 pułku ułanów Jazłowieckich.

Dystans ok. 5000 mtr.
1) Dereń — j. ppor. Kubin 72 kg;
2) Djana — j. N.N. 72 kg;
3) Don — j. por. Zajczkowski 72 kg;
4) Cacko — j. ppor. Orski 72 kg;
5) Dyktator — j. ppor. Bochna 72 kg;
6) Banzay — j. por. Czaykowski 72 kg;
7) Eliit — j. ppor. Nowicki 72 kg;
8) Dunaj — j. ppor. Burlingis 72 kg;
9) Komedja — j. por. Czaykowski 76 kg;
10) Druh II — j. ppor. Krzyszkowski — 72 kg;

11) Cebyla — j. rtm. Bohdanowicz 75 kg;
12) Dora — j. por. Zajczkowski 72 kg;
13) Dżalma — j. ppor. Szamota 72 kg;
14) Zolotna — j. ppor. Szamota 72 kg;

WILNO ZDYNSTANSOWANE PRZEZ LUBLIN

Lublin, miasto o wiele mniejsze od Wilna, pozostawia za sobą w tyle nie tylko Wilno, lecz i cały szereg innych miast przez to, że szkoły aż 2000 dzieci w wieku od lat 12 w pływaniu. Są to przeważnie uczniowie i uczennice szkół powszechnych. Mielimy nadzieję, że władze szkolne naszego miasta dołożą wszelkich starań, aby ruszyć naprzód tak zaniedbaną sprawę nauki pływania wśród młodzieży szkolnej szkół powszechnych.

Niedziela na boiskach

Program imprez niedzielnych jest następujący:
w WARSZAWIE

Na stadionie Wojska Polskiego o 17-tej zakończenie meczu lekkoatletycznego Polska — Francja. W programie: — 400 m. przez płotki; — rzut dyskiem; — skok wdal; — 200 mtr. — 3 km. z przeszkodami; — rzut oszczepem; — 800 m. — trójskok; — 5 km; — sztafeta 4 razy 400 m.;

NA PROWINCJI

W Łodzi mecz ligowy LKS Śmigły, W Krakowie mecz ligowy Wisła — Pogoń.

W Wielkich Hajdukach — mecz ligowy Ruch — Cracovia;
W Poznaniu — mecz ligowy Warta — Warszawianka;

ZAGRANICĄ

W Londynie startuje Jędrzejowska na międzynarodowych mistrzostwach tenisowych.

W Paryżu — mecz finałowy o piłkarskie mistrzostwo świata pomiędzy Włochami i Węgrami.

W Marsylii — walka o trzecie miejsce w piłkarskich mistrzostwach świata pomiędzy reprezentacją Brazylii i Szwecji.

Polska bierze udział
w międzynarod. zawodach żeglarskich w Kilonii

W międzynarodowych zawodach żeglarskich marynarki wojennej, które się odbędą w Kilonji w dniach od 9 do 16 lipca wezmą udział reprezentacji: An-

glii, Francji, Włoch, Holandji, Danji, Szwecji, Estonji, Turcji, Polski i Niemiec. Estonja i Turcja poraz pierwszy udział w zawodach.

Osendarp przebiegł 100 mtr.

W CZASIE 10,3 SEK.

W zawodach lekkoatletycznych w Amsterdamie Osendarp uzyskał na 100 m. świetny wynik 10,3 sek. Drugie miejsce zajął junior Boersma, który uzyskał

również doskonały wynik 10,5 sek. Rekord świata wynosi 10,2 sek. i należy do Owensa.

Przed mistrzostwami w Wimbledonie

Biskie już mistrzostwa tenisowe Wimbledonu oczekiwane są z wielkim zaciekawieniem, szczególnie jeżeli chodzi o mistrzostwo w grze pojedynczej pań, gdyż w singlu pań zwycięstwo amerykańkama Budge nie ulega wątpliwości.

Z pośród kandydatek do tytułu mistrzyni Wimbledonu żadna z tenisistek w sezonie obecnym nie może się poszczycić tytułem niepokonanej. Amerykanka Wills — Moody uległa Angielce Harwick, która znów pokonała Jędrzejowską. Zeszłoroczna pogramczyni Jędrzejowskiej, chilijka Lizana, trzykrotnie pokonana została w bież. sezonie w Anglii.

W dodatku parę tygodni temu tenisistka ta wyszła za mąż i zanieb-

ła nieco trening. Amerykanka Marble, która niedawno pokonała Jędrzejowską przegrała w meczu o puchar Wightmana z angielską Stammers, która znów pokonana została przez Wills — Moody i Scriven. Ta ostatnia przegrała zarówno z Wills — Moody, jak i Marble. Najlepsza rakietka Australji, Wynne, so stała pokonana przez Stammers, a ostatnio na mistrzostwach Francji doszła zaledwie do ćwierćfinału. Wreszcie Jędrzejowska, mimo pierwszorzędnych sukcesów, pokonana została zaskakująco łatwo przez Marble.

Jak widać z powyższego, sytuacja jest mocno zagmatwana. Pozycja Jędrzejowskiej w każdym razie jest bardzo mocna.



Kółko do kółka
— śrubka do śrubki dopasowane z największą dokładnością — tak powstała pierwsza kamera maobrazkowa z wbudowanym światłomierzem, pierwsza kamera, w której migawka szczelinowa (do 1/1000 sekundy) uzupełniona została przez wbudowany samowyzwalacz i której matówkowy odległościomierz umożliwił taką dokładność nastawienia, jaka konieczna jest dla najbardziej jasnych (do 1:1,5) obiektywów Zeissa. Taką kamerą jest CONTAFLEX Zeiss Ikon. Posiada ona poza tem posuw bionny sprzężony z naciąganiem migawki, odejmowaną tylną ściankę i wbudowany świetny celownik sportowy syst. van Albada. Jednym słowem CONTAFLEX Zeiss Ikon — to kamera pod każdym względem doskonała.

Szczegółowe prospekty i nieobowiązujące do kupna demonstracje w składach fotograficznych oraz w

Jeneralnej REPRZENTACJI
ZEISS IKON

Dom Techniczny - Handlowy

J. SEGALOWICZ, — Warszawa, Moniuszki 2.

...a biony oczywiście

tylko Zeiss Ikon

Z życia katolickiego

PROCESJA NA ŁUKISZKACH PO 75 LATACH

WILNO. Dziś o godz. 6 po poł. odbędzie się na placu Łukiskim procesja z 4-ma ewangeljami, która wyruszy z kościoła św. Jakoba i przebiegnie ulicami: 3-go Maja, Mielickiego, i ulicą Montwiłłowską, gdzie będą ustawione ofiary.

Należy zaznaczyć, że jest to pierwsza procesja na tym placu po roku 1863-im.

ABSTYNEŃCZA PIELGRZYMKA DO KALWARJI

Katolickie Koło Abstynentów w Wilnie zaprasza swoich członków oraz wszystkich zwolenników idei trzeźwości na pielgrzymkę do Kalwarii, która odbędzie się w niedzielę 19 b.m. Zbiórka o godz. 7-ej przy kapliczce Pana Jezusa na Śnipliszkach; rozpoczęcie Drogi Krzyżowej o godz. 9 pod przewodnictwem ks. J. Kretowicza, Sekretarza Generalnego dla Akcji Przeciwalkoholowej.

OGÓLNOBOTNICZA PIELGRZYMKA DO KALWARJI

Dziś odbędzie się doroczna pielgrzymka chrześcijańskich związków zawodowych do Kalwarii. Weźmie w niej udział kilka tysięcy robotników na czele z 42 chrześcijańskimi związkami zawodowymi. (r)

PIELGRZYMKA BRACTWA SCENY KATOLICKIEJ

Dziś zrana odbędzie się doroczna pielgrzymka do Kalwarii członków Bractwa Sceny Katolickiej im. św. Genozjusza. (r)

700 OSÓB BIERZE UDZIAŁ W PIELGRZYMCE KATOLICKIEJ DO KRAKOWA I CZĘSTOCHOWY

Organizowana przez Archidiecezjalny Instytut Akcji Katolickiej w Wilnie wielka pielgrzymka do Warszawy, Krakowa i Częstochowy już skompletowała potrzebną ilość uczestników. Dotychczas bowiem zapisało się przeszło 700 osób. (r)

O.O. BENEDIKTYNI W RABCE

przyjmują chłopców na letnie wakacje, oraz zgłoszenia do internatu na przyszły rok szkolny.

NA FILMOWEJ TAŚMIE „DZISIEJSZA MIŁOŚĆ”

„PAN”

Tytuł mógłby być z równym powodzeniem jakiś inny, w każdym razie nie tak bezbarwny. To, że zgrabny i przystojny instruktor pływacki („w cywilu” inżynier bez pracy) uważa latem filirciki ze swemi pupilkami, że jeden flirt z sezonowej miłośki staje się głębszym uczuciem, a inny powoduje tragiczne powikłania — to nie koniecznie ma być zaraz skłasyfikowane jako „dzisiejsza” miłość. Zawsze tak było, choć w różnych okolicznościach i w innych dekoracjach. Zamiast plaży można wyobrazić sobie bal karnawałowy, lub polowanie w lasach feudalnych.

Scenariusz filmu nie został opracowany należycie. Fragmentaryczność odbija się na biegu akcji, która jest pokawkowana. Nie jest to jednak ważne, gdyż główna rzecz, o którą chodziło reżyserowi (Marc Allegret), a mianowicie nastroj — wydobyty został bardzo szczęśliwie. Jean Pierre Aumont w roli bohatera romansu jest bardzo na miejscu, a grą swą dodaje dużo uroku tej letniej opowieści o budzących się uczuciach. Simone Simon, dziś już sława świata (wywieziona zresztą z Francji do Ameryki) z roli dziewczyny Puk, zrobiła urocze zjawisko. Brzydka twarzyczka dorastającego dziewczątka mieni się gamą głębokich uczuć. W zupełności usprawiedliwione jest wielkie zainteresowanie, jakie po tym filmie skupiło się dokoła osoby Simone Simon, szybko awansującej na stanowisko gwiazdy pierwszej wielkości.

Gra dwojga czołowych wykonawców uszuwa na drugi plan usterki materialne filmu, nie odznaczającego się zbytnim zasobem dekoracji i wysoką stroną techniczną.

Dla amatorów plaży jest tu sporo zdjęć zbranych, opalonych i nieopalonych nimf wodnych. Zresztą nie tylko plażowe zdjęcia, są także i inne niepozabawione pikanterii. Na wartość filmu w niczem to jednak nie wpływa.

Nowe ceny chleba

WILNO. Starostwo Grodzkie Włeniście ustaliło z dniem 19 bm. następujące ceny chleba:

- a) chleb pyłkowy z mąki 65 % — 30 gr. za 1 kg. w detalicznej sprzedaży.
- b) chleb razowy z mąki 95 % — 24 gr. za 1 kg. w detalicznej sprzedaży.

Włeniście żądania lub pobierania cen wyższych od ustalonych będą karani administracyjnie.

Chrześcijański P. Prezydenta

OSZMIANA. Rojnikowi z Sućkowa, gm. smorgońskiej, Eugeniuszowi Bożuszewiczowi, urodził się szósty skolei syn, który na chrzcie otrzymał imię Ignacy. Obecnie Pan Prezydent wyraził zgodę na wpisanie go do ksiąg metrykalnych, jako ojca chrzestnego. Chrześcijański otrzymał książeczkę wkładkową PKO na sumę zł. 50.



Dokoła wysiedlenia OO. Marjanów z Dru

WILNO. Onegdaj o godz. 9 w. wszyscy OO. Marjanie — Białostrasi, uregulowawszy skrupulatnie wszystkie swoje długi, opuścili klasztor macierzysty w Dru i wyjechali z pasa nadgranicznego do leżącego już poza nim majątku p. Rajmunda Guze „Konstantynowa”.

Po kilku dniach decyzją władz centralnych zarządzenie powyższe zostało czasowo wstrzymane i wysiedleni ojcowie inogli wrócili do domu. Ponadto Ministerstwo Spraw Wewnętrznych wysłało już swego delegata do Dru, który ma zabawić w niej przez czas dłuższy i zbadać bezpośrednio za rzuty stawiane klasztorowi.

W związku ze sprawą powyższą przybył z Rzymu do Polski generał Marjanów O. Andrzej Cikoto,

który świeżo bawił też w Wilnie. W Warszawie o Jenerał przeprowadził szereg rozmów z władzami naczelnymi MSW i konferował z Nuncjuszem Apostolskim. Mimo zabarwienia lokalnego klasztoru drujski pozostaje nadal pod troskliwą pieczą polskiej prowincji O.O. Marjanów.

Polskie gimnazjum OO. Marjanów w Dru, o którego dalsze trwanie nie kłotały przed kilku dniami w Wilnie dwie delegacje do kura torjum, zostanie jednak definitywnie zlikwidowane.

Zarządzeniem wysiedlenia, jak się dowiadujemy, objęty też jest klasztor OO. Marjanów w Wilnie, skąd ma być usunięty do 10 czerwca superior O. Józef Hermanowicz.

PRZY CIERPIENIACH wątroby, żołądka, nerek, kieszek SOK ŚWIĘTOJĄNSKIEGO ZIELA

Mag. E. Gobieta — Warszawa, Miodowa 14. Apteki i Drogerie.

Konferencja w sprawie ulg podatkowych dla Województw Wschodnich

WILNO. W dniu 17 czerwca r. odbyła się w Izbie Skarbowej konferencja, poświęcona omówieniu zagadnień związanych z ulgami dla województw wschodnich, przewidzianymi w ustawie z dnia 9 kwietnia 1938 roku o ulgach inwestycyjnych.

W konferencji, na którą przybył delegat Ministerstwa Skarbu radca Strzelecki, wzięli pod przewodnictwem dyrektora Izby Skarbowej Gajewskiego udział przedstawiciele Urzędu Wojewódzkiego, Zarządu Miejskiego, Izby Przemysłowo — Handlowej, Izby Rzemieślniczej, Związku Propagandy Turystycznej oraz Stowarzyszenia Właścicieli Zakładów Restauracyjnych w Wilnie.

Delegat Ministerstwa Skarbu prosił zebranych o wypowiedzenie w tej kwestii swych uwag i poglądów, które będą cenione przy opracowywaniu przez Ministerstwo Skarbu rozporządzenia wykonawczego przewidzianego w artykule 10 (1) powołanej ustawy.

Szczegółową dyskusję wywołało precyzowanie pojęcia nakładów w przedsiębiorstwach hotelarskich i gastronomicznych, które to nakłady wskazywane byłyby uważać za mające istotne znaczenie dla rozwoju i podniesienia nowopowstałych lub istniejących przedsiębiorstw tego rodzaju, w myśl intencji ustawy.

Po wszechstronnej wymianie zdań zebrani przyszli do wniosku, że byłoby pożądane uwzględnienie przez Ministerstwo Skarbu postulatów, wyrażonych w projekcie rozporządzenia wykonawczego opracowanym przez Izbę Przemysłowo — Handlową w Wilnie, jako uwzględniającym możliwość gospodarce osób inwestujących w zakładach hotelarskich i gastronomicznych oraz z usług tych zakładów korzystających.

Wyrażono przy tem postulat, by pensjonaty potraktowano jako zakłady typu hotelarsko. gastronomicznego i oznano za mogące korzystać z ulg inwestycyjnych.

Najwyższy CZAS...

zdecydować się na śmiały krok zmian swego losu na lepsze. Wystarczy nabyć los tam, gdzie wielu już ludzi wygrało większe sumy. Idźcie w ich ślady, nabywając los w kolekturze

A.WOLAŃSKA

Wilno, Wielka 6.

Ciągnięcie I klasy 42 Loterii rozpoczyna się 22 czerwca. Zamówienia zamiejscowe zaliczamy odrocznie. Konto P. K. O. 145461.

Wypadki w ciągu doby

WILNO Szapiro Mowsza (Szpitalna Nr. 9) zameldował, że nieznany sprawca skradł z szufady kredensu gotówkę w sumie 165 złotych.

Do Szkoły Powszechnej Nr. 37 przy ul. Ad. Mickiewicza dostają się nieznani sprawcy, gdzie z kancelarii skradli aparat fotograficzny oraz 35 złotych gotówki.

Gastka Marjan, zam przy ul. Zygmuntońskiej Nr. 16 uciekł 1-go kursu gimnazjum mechanicznego bawiąc się na ul. św. Anny w pobliżu ogrodu Berardyńskiego z kolega z tegoż gimnazjum Kasperko Henrykiem zam. przy ul. Zygmuntońskiej Nr. 16 uderzył w głowę, powodując uszkodzenie ciała.

Mickiewicz Stefan zsofer autobusu linii zamiejskowej Spółki Wilno — Troki zamieszkały przy ul. Wileńskiej 37, wracając z Trok do Wilna na ul. Dobrej Rady najechał na stojącą furmankę, na której siedziała Mańkiewicz Sora, zamieszkała przy ul. Legionowej 40 wskutek czego ta spadła na bruk, doznając uszkodzenia ciała.

KATOLIZABIA
LOWADY
ROBACTWO

Przed N.WOJKIEWICZ
Wilno, Podgórze 5m1. tel. 2014

DWULETNI ŻEŃSKIE LICEUM GOSPODARCZE

ZWIĄZKU PRACY OBYWATELSKIEJ KOBIET W WILNIE

Przygotowuje absolwentki do prowadzenia i organizowania gospodarstw zbiorowych przemysłowych i społecznych (hotele, pensjonaty, bursy i t.p.) oraz rodzinnych.

Liceum korzysta z praw państw. Liceów zawodowych.

Egzaminy wstępne odbędą się dn. 22 czerwca br.

Przy Liceum czynna jest bursa żeńska (koszt całkowitego utrzymania 45 zł. miesięcznie).

Informacji udziela i zapisy przyjmuje do dn. 20 czerwca b.r. Sekretariat Liceum Gospodarczego Z.P.O.K. w Wilnie, ul. Bazylijska 2 — 19, tel. 25-97 w godz. 10 — 12 codziennie oprócz niedziel i świąt.

KRONIKA WILEŃSKA

NIEDZIELA
Dziś 19
Gerwazego
Juro
Sylwerjusza

Wschód słońca g. 7.43
Zachód słońca g. 7.56

SPOSTRZEŻENIA ZAKŁADU METEOROLOGICZNEGO U.S.B. W WILNIE

Z dnia 18 czerwca 1938 roku
Ciśnienie średnie: 756.
Temperatura średnia: + 13.
Temperatura najwyższa: + 16.
Temperatura najniższa: + 9.
Opad: 0,6
Wiatr: północno zachodni.
Tendencja: lekki wzrost ciśnienia.
Uwagi: chmurno.

PROGNOZA POGODY według specjalnych danych Państwowego Instytutu Meteorologicznego w Warszawie.

do wieczora, dnia 19 czerwca 1938 r.

Pogoda słoneczna o przejściowym wzroście zachmurzenia typu kłębiastego. Skłonność do burz. Widzialność dobra.

Ciepło. Temperatura dniem około 20 st. C.

Stabe lub umiarkowane wiatry z kierunków zachodnich, potem miejscowe.

DYŻURY APTEK:

Dziś w nocy dyżurują apteki: — Nalecza (Jagiellońska 1), Augustowskiej (Kijowska 2), Romeckiego (Wileńska 8), Frumkinów (Niemiecka 23), — Rostkowskiego (Kalwaryjska 31).

POLSKA KAMERA SPORTOWA

CENA ZŁ. 22

KORONA TANKETTE

16 ZDJĘĆ ROZM. 3x4 CM.

ROZNE

— Dyrekcja Zawodowej Szkoły Organistów im. J. Montwiłła w Wilnie podaje do wiadomości, iż doroczny popis uczniów odbędzie się dnia 19 czerwca br. o godz. 19 (7ej wiecz.) w lokalu Szkoły przy ul. Ad. Mickiewicza Nr. 6. Wstęp wolny.

— W ubiegłą niedzielę odbyła się w Starej Miłośnie uroczystość przekazania LOPP szybówcowo ulundowanych przez pracowników i Zarząd Firmy Bracia Jabłkowscy. Jeden z członków Zarządu wygłosił w imieniu licznego przybyłych pracowników krótkie przemówienie. Odpowiedział mu w gorących słowach przedstawiciel armii, podkreślając ofiarność i wyrobienie sporteczne Firmy.

— Na zakończenie odbyło się piękne pokazy lotów szybówcowych obserwatorów z żywym zainteresowaniem przez przybyłych.

— Polskie Biuro Podróży „Orbis” przypomnia, że w dniu 23 bm. upływa termin zapisu na wycieczkę do Rygi dnia 25 do 30 bm. Cena zł. 55.—

TEATR I MUZYKA

Ostatnie przedstawienia w Wilnie. — Dziś „Miłość Cygańska” o godz. 4,15 po cenach znizowanych.

„Wiktoria i jej huzar” — Widowisko reprezentacyjne Teatru „Lutnia” o godz. 8,15.

— TEATR MIEJSKI NA POHULANCE. Popołudniówka — Dziś, w niedzielę dn. 19 czerwca na przedstawieniu popołudniowym o godz. 4,15 — „Wielka polityka pani ministrów”. — Wieczorem o godz. 8,30 — poraż osłami — wesoly wodevil ze śpiewami i tańcami „Królowa przedmieścia”, który wobec niepogody przemieszony zostaje z parku Zeligowskiego do Teatru na Pohulanke. Dyrekcja Teatru pragnąc odoszczędzić zobaczanie tak pięknego widowiska jak najszerszej publiczności — daje dzisiejsze przedstawienie po cenach propagandowych, czyli tańszych niż w Parku, od 25 gr.

Subtelny, niewidocznie przylegający, nadający cerze ton właściwej karnacji, nieszkodliwy, roślinny, z czystym, czułym, białym pudrem

ABARID

stanowi niedozwony i niezastąpiony środek upiększenia cery w sposób prawdziwie dystygnowany

1700—2848

— 7 kł. Pryw. Koed. Szkoła Powsz. III stopnia Haliny Siewiczowej p. n. „Szkoła Radosna” ul.: Orzeszkowej 11-b. Zapisy do wszystkich klas i Przed szkoła na rok 1938 — 39 codziennie od 12 — 14. Warunki dostępne. Języki obce bezpłatne. Liczba dzieci w klasach ograniczona. 1731—2899

— Prywatna VI-klasowa koedukacyjna szkoła powszechna im. Stefanii Świda „Dziecko Polskie” z uprawnieniami publ. szkl. powsz. Wilno ul. Mickiewicza 11 m. 11 przyjmuje zapisy do wszystkich klas codziennie w godzinach od 13 — 15.

CHLUBA DWUTAKTOWCÓW!

MOTOCYKLE „ROYAL ENFIELD” 225 c u j uż na składzie BEZKONKURENCYJNY MOTOCYKL

EXCELSIOR SETKA

bez prawa jazdy i podatku drogowego zdobywca Mistrzostwa Stołycy w cenie zł. 1095.— z 675

potracać 20 proc. ulg 220 —

oraz motocykle światowo-znanych marek NORTON ROYAL-ENFIELD i inne do nabycia na dogodnych warunkach w firmie

„ESBROCKMOTOR”

WILNO Mickiewicza 23 tel. 18—06.

Fachowa obsługa i bezpłatna nauka jazdy.

ZNANA SOL MORSZYŃSKA jest także w sprzedaży w paczkach na jednora zowę użycie. Cena 15 groszy. Zadać w aptekach i składach aptecznych.

WAWER — ANIN LEŚNE PARCELE PODWARSZAŃSKIE. MIEJSCOWOŚĆ SUCHA I ZDROWA.

Sprzedaje na dogodnych warunkach kredytowych i za gotówkę

Zarząd Główny Dóbr Wilanowskich w Warszawie, Marszałkowska 94, tel. 8-44-56, godziny 9—15 i 17,30—19.

NAJRACJONALNIEJSZA LOKATA KAPITAŁU.

SŁOŃCE PEKNIĘ



HEZABLOND

HENRYK ŻAK POZNAŃ

"ARNOLD FIBIGER" — niech każdy pamięta Przez lat 60 w służbie klienta.

Kalisz, Szopna 9.

Jedyna polska fabryka fortepianów i pianin dopuszczona do udziału w Światowej Wystawie w Nowym-Jorku.

Przedstawiciel: N. KREMER, Wilno, ul. Niemiecka 19.

CZY JESTEŚ CZŁONKIEM WILEŃSKIEGO T-WA PRZECIWGROZLICZEGO

PRZETARG

Zarząd Miejski w Wilnie ogłasza na dzień 21 VI — 38 r. na godz. 10-tą pisemny nieograniczony przetarg ofertowy na dostawę drzewa opałowego dla potrzeb instytucji miejskich, w ilości do 2.000 m. p.

Szczegółowe warunki przetargu są do przejrzania w kancelarii Wydziału Gospodarczego, ul. Dominikańska Nr. 2, oficyjna III, pokój 107.

Oferty należy składać pod tymże adresem w terminie do dnia 20 VI — 38 roku do godz. 12-tej, załączając wadium zł. 500.— i miejski znaczek kancelaryjny na zł. 2.— Oferty winny odpowiadać przepisom Rozp. Rady Min. z dnia 29 I. — 37 roku o dostawach i robotach na rzecz Skarbu Państwa i Samorządu, oraz instytucji prawa publicznego (Dz. U.R.P. Nr. 13 poz. 92).

Zarząd Miejski w Wilnie.

PRZETARG

Zarząd Miejski w Wilnie ogłasza na dzień 21 VI 38 r. na godz. 10 min. 30 pisemny nieograniczony przetarg ofertowy na zabieranie nawozu z Hal, rynek i Rzeźni Miejskiej, na okres od I. VII. — 38 r. do 30 VI. — 39 r.

Szczegółowe warunki przetargu są do przejrzania w kancelarii Wydziału Gospodarczego, ul. Dominikańska 2, oficyjna III, pokój 107.

Oferty należy składać pod tymże adresem w terminie do dnia 20 VI — 38 r. do godz. 12-tej, załączając wadium zł. 300.— i miejski znaczek kancelaryjny na zł. 2.—

Oferty winny odpowiadać przepisom Rozp. Rady Ministrów z dnia 29 I. — 37 roku o dostawach i robotach na rzecz Skarbu Państwa i Samorządu oraz instytucji prawa publicznego (Dz. U.R.P. Nr. 13 poz. 92).

Zarząd Miejski w Wilnie.

PRZETARG

Zarząd Miejski w Wilnie ogłasza na dzień 21 VI — 38 r. na godz. 10 min. 30 pisemny, nieograniczony przetarg ofertowy, na roboty asenizacyjne w nieruchomościach miejskich, na okres od I. VII. — 38 r. do 30 VI. — 39 roku.

Szczegółowe warunki przetargu są do przejrzania w kancelarii Wydziału Gospodarczego, ul. Dominikańska 2, oficyjna III, pokój 107.

Oferty należy składać pod tymże adresem w terminie do dnia 20 VI — 38 roku do godz. 12-tej, załączając wadium zł. 500.— i miejski znaczek kancelaryjny na zł. 2.— Oferty winny odpowiadać przepisom Rozp. Ministrów z dn. 29 I. — 37 r. o dostawach i robotach na rzecz Skarbu Państwa i Samorządu, oraz instytucji prawa publicznego (Dz. U.R.P. Nr. 13 poz. 92).

Zarząd Miejski w Wilnie.

PRZETARG

Ubezpieczalnia Społeczna w Wilnie ogłasza przetarg nieograniczony na wykonanie robót kamieniarskich — oblicowanie piaskowcem powierzchni około 800 mtr.2 elewacji budującego się gmachu Ubezpieczalni Społecznej w Wilnie, przy ul. Mickiewicza 27.

Warunki przetargu i słupe kosztorysy są do nabycia za opłatą 5 zł. w Ubezpieczalni Społecznej w Wilnie przy ul. Zawalnej 4/6, pokój Nr. 33 od godz. 10 do 12-ej (telefon nr. 174), gdzie należy składać oferty w zapieczętowanych kopertach.

Do oferty obowiązuje wadium gotówkowe lub w papierach wartościowych w wysokości 3 proc. oferowanej sumy, złożone zgodnie z warunkami przetargu.

Termin składania ofert upływa dnia 30 czerwca 1938 r. o godz. 12-tej.

Publiczne otwarcie ofert odbędzie się w dniu 30 czerwca 1938 r. o godz. 18-tej w pokoju nr. 5.

Oferty nieodpowiadające przepisom Rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 29 I. 1937 roku o dostawach i robotach na rzecz Skarbu Państwa, samprządu i instytucji prawa publicznego (Dz. U.R.P. nr. 13, poz. 92) będą uznane za nieważne.

Ubezpieczalnia Społeczna w Wilnie pozostawia sobie prawo wyboru oferenta niezależnie od zaofiarowanej ceny oraz ewent. unieważnienie przetargu.

Wilno, dnia 17 czerwca 1938 r.

ADAM GALIŃSKI
Dyrektor Ubezpieczalni Społecznej w Wilnie

NOWE SZCZĘŚCIE!
Do Tych co zwątnili nie w erzą ni grała!
Sporobucie reszce raz szczęście kupując los w nowym KOLETUTU: Nr. 108 Pol. Mon.-Lot. przy składzie antycznym

Farm. Wład. TRUBIKŁY
Wilno, Ludwisarska 12
Konto PKO 700.366
Losy do I klasy reszce są do nabycia. 115 losu 10 zł. Ciągnienie 22 czerwca.

BEZ BÓLEW
SKUTECZNE USUWA
ODGISKI
BRODAWKI
ZGRUBIENIA
SKORY
SPŁYN
KŁAWIOL
AP. KOWALSKI

KOWALSKINA

BEZ BÓLEW
SKUTECZNE USUWA
ODGISKI
BRODAWKI
ZGRUBIENIA
SKORY
SPŁYN
KŁAWIOL
AP. KOWALSKI

BEZ BÓLEW
SKUTECZNE USUWA
ODGISKI
BRODAWKI
ZGRUBIENIA
SKORY
SPŁYN
KŁAWIOL
AP. KOWALSKI

BEZ BÓLEW
SKUTECZNE USUWA
ODGISKI
BRODAWKI
ZGRUBIENIA
SKORY
SPŁYN
KŁAWIOL
AP. KOWALSKI

BEZ BÓLEW
SKUTECZNE USUWA
ODGISKI
BRODAWKI
ZGRUBIENIA
SKORY
SPŁYN
KŁAWIOL
AP. KOWALSKI

BEZ BÓLEW
SKUTECZNE USUWA
ODGISKI
BRODAWKI
ZGRUBIENIA
SKORY
SPŁYN
KŁAWIOL
AP. KOWALSKI

BEZ BÓLEW
SKUTECZNE USUWA
ODGISKI
BRODAWKI
ZGRUBIENIA
SKORY
SPŁYN
KŁAWIOL
AP. KOWALSKI

BEZ BÓLEW
SKUTECZNE USUWA
ODGISKI
BRODAWKI
ZGRUBIENIA
SKORY
SPŁYN
KŁAWIOL
AP. KOWALSKI

BEZ BÓLEW
SKUTECZNE USUWA
ODGISKI
BRODAWKI
ZGRUBIENIA
SKORY
SPŁYN
KŁAWIOL
AP. KOWALSKI

BEZ BÓLEW
SKUTECZNE USUWA
ODGISKI
BRODAWKI
ZGRUBIENIA
SKORY
SPŁYN
KŁAWIOL
AP. KOWALSKI

Lekarze

DOKTOR
JANINA PIOTROWICZ
JURCZENKOWA
ordynator Szpitala Sawicz
choroby skórne, weneryczne, kobiece,
przeprowadziła się
na ul. JAGIELLOŃSKĄ 16 m. 6
Tel. 18-66. Przyjmuje od 5 do 7 wiecz.
Zamkowa 3 — 9.

DR. MED.
ZYGMUNT KUDREWICZ
Specjalność: choroby weneryczne,
"syfilis, skórne i niemoc piciowa."
Wilno, ul. Zamkowa 15 m. 2, tel. 19-60
Przyjmuje: od godz. 8 — 1 i 3 — 8.

DR. MEDYCYNY
Jadwiga
Anforowicz - Szczepanowa
Choroby skórne, weneryczne, kobiece.
Przyjmuje w godz. 8 — 9. 12 — 1
i 4 — 7.

Kupno i sprzedaż

KUPIĘ dom murowany jedno — dwumieszkalniowy z wygodami, ogrodem. Oferty pisemne: Gedymina 23. Sklep p. Korol dla „N". 1663—2811

DO SPRZEDANIA dom nowy bez podatku, w centrum miasta dający 12% czystego dochodu. Cena 30 tysięcy. Informacje: ul. Kolejowa 3-a. m. 1. pośrednictwo wykluczone. 1714—2864

OKAZYJNIE spowodu wyjazdu do sprzedania za 4½ tys. zł. duży dom drewniany oraz pół hekt. ogrodu w Nowej Wilejce. Miejscowość małowicza. Wiadomość: Nowa Wilejka, ul. Wileńska Nr. 115. 1671—2819

FOLWARK do sprzedania 55 ha z zabudowaniami, blisko Wilna. Wiadomość Mickiewicza 1—14 1729—2897

SPRZEDAM, rozparceluję folwark 120 ha, 16 km. od Wilna, ślicznie położony nad samą Wilją i zosą Wilno, ul. Połocka, d. Nr. 9—9. 1739—2906

FOLWARCZEK 30 h. w lesistej okolicy dużo jezior, niedrogo, sprzedam. Zabudowania nowe, kapitalne. — 120 drzew owocowych, piśmiennie: Podbrodzie Juściński. 1712—2862

PIANINA, FORTEPIANY I FISHARMONIE

nowe i okazynie pierwszorzędných krajowych i zagranicznych fabryk
sprzedaje na raty **H. Abelow**
WILNO, Niemiecka 22, tel. 21-29.
(Wejście z ulicy).

DO SPRZEDANIA motor spalinowy 20 koni firmy „Saurer" na naftę, ropę, oraz gaz drzewny, N. Wilejka, Wileńska 74 S. Kochanowski 1746—2913

3 KOTŁY parowe do sprzedania jeden 90 metr. powierzchni wodnorurkowy stojący górzny, 2 okrętowe wodnorurkowe stojące po 200 metrów powierzchni. Warszawa Królewska 3 Monzap tel. 610-57.

POTRZEBNY używany garnitur mebli biurowych. Zgłoszenia kierować: Wilno, Jagiellońska 3—4 tel. 88 1722—2873

MOTOCYKI. Harley Davidson z wózkiem, niedrogo sprzedam Nowo - Wilejka Wileńska 74. Kochanowski. 1745—1912

POWÓZ PAROKONNY Wiktorja, po jedynicy, także platformy, motocykle i uprząż do sprzedania, ul. Sztepcyckiego 5, tel. 13—01.

KUPIĘ węgiel drzewny wagonowo. Prospekty i cenę proszę pod F-mę „Borys" Gdynia 4.

DO SPRZEDANIA meble, pokój jadalny, łóżka, lustra, inne meble i rzeczy domowe od 16—21. Jagiellońska 9—11 1752—2918

Lokale

DO WYNAJĘCIA LOKAL 8-mio pokojowy, nadający się na biuro. — Adres: Wileńska 27. Dowiedzieć się u dozorca.

SPRZEDAM okazynie w Warszawie mieszkanie spółdzielcze 5 pokojowe. Parcele podwarszawskie załesione z domkami. Oferty pod „pilne 25.000." Wilno, Zamkowa 2.

POTRZEBNE 4 ewentualnie 5 pokojowe mieszkanie, słoneczne z wygodami. Wiadomość Jagiellońska 3. Związek Spółdzielni Rolniczych tel. 88. 1743—2910

MIESZKANIE małe z łazienką, blisko Uniwersytetu poszukiwane. Zgłoszenia kierować do Administracji dla Dr. K. 1751—2917

MIESZKANIA 5-cio i 4 pokojowe odnowione, suche, jasne i wolne od podatku Włkomerska 5-a. 1684—2832

PROSZKI
Kogutek
ZASTOSOWANIE:
GRYPA, PRZEZIĘBIENIE
BÓLE GŁOWY, ZĘBOW. itp.
ZADAJĄC ORYGINALNY PROSZEK W PAK. „KOGUTKIEM"
PATRZĄC NA JĘZYK PROSZKI WAK. DAWA
BYĆ SA JUZ NASŁADOWNICTWA
ZADAJĄC PROSZKÓW „MIGRENO-NERVOSEM"
TYLKO W NOWYM OPAKOWANIU
TOREBKACH MIEJSCIEZYCH.

POSZUKUJE SIĘ mieszkania 2 pokojowego z kuchnią i wygodami, požądane w nowym domu (nie na parterze) Zgłoszenia do „Słowa" dia D.K. 1726—2894

OKAZJA 4 pokojowe mieszkanie, wszelkie wygody słoneczne vis a vis Gimnazjum S.S. Nazaretanek — Tanio. Piaskowa 10. Dozorca wskaże. 1724—2892

MIESZKANIA 3 i 4-pokojowe ze wszelkimi wygodami (łazienka, watek) do wynajęcia. Plac Metropolitalny 3, vis a vis mostu Zarzecznego.

MIESZKANIE 3 i 4 pokojowe z wszelkimi wygodami i balkonami, do wynajęcia Wileńska 25, dozorca wskaże.

MIESZKANIE 3 pok. i atelier z wszelkimi wygodami. Jasińskiego 6 luf. m. 4. 1720—2871

DO WYNAJĘCIA mieszkanie 3 pokojowe salka z wygodami, Bankowe Domy (Rossa) ul. Parkowa 10. 1668—2816

3 POKOJE, kuchnia, Połocka 13, na piętrze, dom murow. zaraz do wynajęcia.

MIESZKANIE z 3-ch pokoi, kuchnią z wygodami do wynajęcia, ul. S-to Michalska 10. Dowiedzieć się m. 4.

ZA POZYCZKĘ 3000 zł. pod zabezpieczeniem dam pokój z utrzymaniem. Propozycję pod „pożyczka" do administracji „Słowa". 1753—2918

SUTERENA 2 izbowa do wynajęcia ul. Dąbrowskiego Nr. 10 1733—2901

1 POKÓJ z kuchnią, Połocka 13, parter, zaraz do wynajęcia.

POKÓJ do wynajęcia, wszelkie wygody, oddzielne wejście. Mała Pohlulanka 11 m. 21. Oglądać od godz. 15 do 17-ej. 1677—2825

POKÓJ w nowoczesnym komfortowym domu — do wynajęcia. Góra Bouffałowa 3—7. 1717—2868

BARDOZO elegancki pokój dla solidnego pana. Pl. Orzeszkowej 3—14. Oglądać 3—6. 1730—2893

POKÓJ do wynajęcia, wygodny, Mickiewicza 41 — 19. 1666—2844.

Letniska

WILLA na Antokolu, Ul. Piękna — 4. ładnie położona, las sosnowy, murowana, kanalizacja, wszelkie wygody. — do wynajęcia tylko osobom solidnym — mieszkania, pokoje pojedyncze. Informacje na miejscu oraz tel. 14-66 godz. 15.30 — 16.30. 1718—2869

MAJATEK DANUSZEW, letnisko pensjonat, na brzegu Wilji. Plaża, kąpiel, tenis, polowanie, stac. kol. Smorgonie. Informacje poczta Danuszew, Kiersnow ska.

MAJATEK „WIRY", letnisko - pensjonat, na brzegu Wilji w sosnowym lesie, 16 km. od Wilna. Dojazd autobusem w stronę Niemenczyna. Poczta Niemenczyn — Lanowo — Wiry p. Szpakowska tel. 687. 1756—2916

LETNISKO w maj. Baraszk o 2 km. od Czarnego Boru, po Lidzkiej szosie na 10 km. 3—4 pok. z kuch. i werandami. Można z całodziennym utrzymaniem 3 zł. lub tylko obiady. Uroczą miejscowość. Sosnowy las, woda, wszelkie produkty na miejscu. 1748—2914

BULGARJA. Pensjonat Polski nad Morzem Czarnym prowadzony przez ziemianin. Kuchnia pierwszorządna. Kąpiel morskie, solankowe, linan. Ryczałt: 384 — za 4 tygodnie. Warszawa, Hoża 47 Załęska.

DWOR ziemiański nowoczesnie urządzone przyjęcie letników. Okolica sucha, las sosnowy, stawy, radio. Codziennie poczta, maj. Hluszczye, poczta Sobakińce, pow. Szczuczyn — Nowogródzki 1660—1661—2803—2809

DWOR w majątku przyjmie letników z utrzymaniem, rzeka, lasy, wiad. Portowa 19 — 11 od 3—5 p.p.

DWOREK nad jeziorem Ukła, Wileńszczyzna — Brasławskie. Miejscowość uroczą, las sosnowy, plaża, sporty, radio, wędkarstwo, żaglówka, kajak. Poczta Przebrodziej, Pawłowszczyzna Dziemidko. — 1741—2908

Dziś (17.VI) 3-ci dzień WYŚCIGÓW KONNYCH na torze w Połpięszce z TOTALIZATOREM Początek o g. 15.30 pp. Następne wyścigi w dniach: 21, 23, 26.VI.

Początek o godz. 2-ej. Gwiazda gwiazd
SIMONE SIMON (bohaterka filmu „Matura")
w nowym filmie erotycznym „DZISIEJSZA MIŁOŚĆ"
wz. słynnej powieści Vicki Baum. Nadrozr.: Piękny dodatek i akt

CASINO | PREMIERA! Pocz. o godz. 2-e. Wielki podwójny program.
1) PAULA WESSELY oraz Willy Forst
w największym arcydziele „Tak się kończy miłość"
2) LEKARZ - PRZESTĘPCA"

HELIOS | Początek o godz. 2-ej. Najwesełszy film sezonu!
CLAUETTE COLBERT, Melvin Douglas,
Robert Young w szampańskiej komedii
„SPOTKALI SIĘ W PARYŻU" Nadprogram: ATRAKCJE.

Chrześcijańskie Kino „ŚWIATOWID", Mickiewicza 9.
Uroczą czarużycę **Annę Ondra** w najnowszej, wesołej, melodramatycznej komedii muzycznej Reżyserii **KAROLA LAMACZA**.
„Ostrożnie z miłością"
Początki seans.: 5, 7 i 9. W niedziele i święta od 3-ej.

K. GORZUCHOWSKI Zegarki szwajcarskie z gwarancją
Wyroby złote, srebrne, platynowe, kryształowe.
Wilno, Zamkowa 9. Solidna naprawa. Ceny konkurencyjne.

NAJLEPSZE ODBITKI wykonuje w ciągu 6-ciu godz.
„FOTO-SKŁAD" M. RABINOWICZ
Wilno, Wielka 8.

PRZEPROWADZKI oraz fachowe pakowanie mebli załatwia
Ekspedycja
Miejska i Między miastowa
Wilno, ul. Zawalna 16, m. 1. Telefony: 23-32 i 987. Warunki dogodne.

DWOR przyjmuje od 20-go maja letników. Kuchnia zdrowa, obfita i smaczna. Miejscowość lesista, sucha i ładna. Blisko Wilna. Codzienna poczta, radio, telefon, kąpiel. Do stacji 20 minut kołmi. Poczta i stacja kolejowa Bezdany, maj. Orwidów Dolny. Dąbrowska.

W MAJĄTKU koło Trok pensjonat 3 zł. 50 gr. Las, jezioro, dobre odżywianie. Mostowa 9 m. 32 (front) od 5—6 1742—2909

LETNISKO — pensjonat w maj. Kamionka 1 ½ km. od st. Kamionka na szlaku Wilno — Mołodeczno. Las, rzeka, kajak. Zamówienia p-ta Ostrowiec Wileński, L. Matwiejewowa. 1723—2874

LETNISKO — PENSJONAT w majątku, ładne położenie, lasy sosnowe, jezioro, łódki, nowy dom, zdrowa i obfita kuchnia 16 km. od Wilna. Wiadomość: poczta Niemenczyn skvrtka 21 ewent. tel. 19-01. 1740—2907

LETNISKO nad wysokim brzegiem, Drużwiackiego jeziora. Okolica sucha, małowicza, lesista, łódki, kajak, siatkówka, patefon, radio, pokoje słoneczne utrzymanie b. dostatnie. Cena umiarkowana. Poczta Czarny Bród k/ Turmont maj. Bobrusz. Stomma.

SPRZEDAJE się, względnie wynajmuje się na letnisko, murowana willa na zalesionej działce w Jerozolimce pod Wilnem. Blisko szkoła, nadaje się na stałe zamieszkanie. Dowiedzieć się ul. Kalwaryjska 11 m. 6, do godziny 11 rano. 1707—2857

DWA UMEBLOWANE letniska w folwarku Górka, powiatu oszmiańskiego, w lesie sosnowym, przy rzece Łoszy. Odległość od st. kol. Gudogaj 4 km. Wszystkie produkty na miejscu. Informacje na miejscu w folw. Górka, względnie ul. Sierakowskiego 20 m. 10 od godz. 16-tej do 18-tej. 1725—2893

LETNISKO do wynajęcia przy przystanku Szklary z utrzymaniem od Wilna 40 minut koleją. Las sosnowy. Dowiedzieć się: Wilno, ul. Zawalna 1 m. 1 w godz. 13 — 16. 1697—2845

6 POKOJOWE letnisko do wynajęcia okolica sucha, las sosnowy, rzeka Łąka. Folwark Czarnice, poczta Rudomino, Stanisław Fiodorowicz 1669—2817

LETNISKO z utrzymaniem. Domki w lesie rzeka ½ km. od stacji, cena od 2 do 3 zł. Wilno, Mickiewicza 15—26. 1737—2904

POSZUKUJE studenta Niemca — kunszwersacja niemiecka — zgłoszenie: Mickiewicza 16-a. m. 4 na wyjazd. 1735—2903

PRZYJMĘ kondycję na miesiąc letnie Doskonały francuski i niemiecki (Konwersacja i teoria). Rekomendacje. Ul. Stroma 5 m. 4. od godz. 11—3. 1741—2908

Różne

Z POCZĄTKIEM roku szkolnego otworzona będzie stacja dla chłopców gimnazjalnych z językiem francuskim i angielskim na miejscu. Trościwa opieka zapewniona. Warunki 120 zł. miesięcznie. Tymczasowe zgłoszenia: Zdzioł maj. Janowszczyzna Bochwicowa. 1719—2870

KONIE WIERZCHOWE — dobre ujeżdżone do wynajęcia. Zgłoszenia: tel. 15—16 w godzinach od 5—7 codziennie i do godz. 10 rano. Adres w Administracji „Słowa". 1619—2756

PRZYJMĘ na paszę 2—4 krowy nleczno — opasowe. Schroeder. Las Rudnicki, Jaszuny. 1727—2895

Konto P. K. O. Nr. 700.724